

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 602 300

Widmo wojny nad Francją

Paryż obawia się ataku z południa połączonych
wojsk włoskich i gen. Franco

Pogłoski o tajnej umowie między Berlinem a Rzymem,
zmierzającej do rozbioru Szwajcarii

PARYŻ, 18. I. (Tel. wł.) — Społeczeństwo francuskie jest mocno podniecone wypadkami na froncie hiszpańskim, atakami włoskimi w Afryce i ofensywą hitlerizmu niemieckiego na Szwajcarię.

Przez Francję przechodzą kołomyse FALE PESYMYZMU I OPTYMYZMU.

Raz — wiara we własne siły, drugi — obawa przed skoncentrowanymi atakami wrogów Francji.

Spuszczenie na wody wielkiego pancernika „Richelieu” w porcie Brest spowodowało wybuch entuzjazmu.

Radość z nowego kolosa morza i z pospiesznej rozbudowy floty powietrznej (210 samolotów miesięcznie) NIE ROZPROSZYŁA JEDNAK CZARNYCH CHMUR, zasłaniających południowy horyzont Francji.

Francuzi zdają sobie sprawę, że zwycięski pochód wojsk gen. Franco oznacza zarazem pozycję włochów i OŚMIĘLA ICH ATAKI NA FRANCJĘ.

— Po zgnieceniu republikanów hiszpańskich włosi do spółki z gen. Franco ZAATAKUJĄ NAS OD PIRENEJÓW — słyszy się coraz częściej zdania.

Rozbór Szwajcarii?

Do obaw o Hiszpanię dołączają się troski o... SZWAJCARIĘ. Po kawiarniach paryskich krąży plotka o tajnej umowie niemiecko-włoskiej, ZMIERZAJĄCEJ DO ROZBIORU SZWAJCARI.

Według tej plotki hitlerowcy przetrucili wszystkich agitatorów, którzy przed rozbiorem Czechosłowacji działali w Sudebach, do niemieckich kantonów w Szwajcarii. Również uruchomili we włoskich kantonach swoich agitatorów faszystów.

— NIEMCY I WŁOSI CHCA ROZEBRAĆ SZWAJCARIĘ, A BY OMINĄĆ LINIĘ MAGINOTA i z gór szwajcarskich ruszyć na doliny francuskie — szepta sobie kawiarniani politycy i straszą, którzy w najczarniejszych barwach widzą przyszłość.

Nastroje ulicy paryskiej

Zarówno przypuszczenia o wspólnym marszu włosko-hiszpańskim na Francję po zwycięstwie gen. Franco, jak i plotka o rozbiórce Szwajcarii i przygotowaniu najazdu niemiecko-włoskiego przez bramy szwajcarskie są bardzo charakterystyczne dla nastrojów ulicznych w republikańskiej Francji.

Po prostu ulica paryska jest podenerwowana rozgrywką, jaką Włochy przy pomocy Nie-

miec i wojny domowej w Hiszpanii rozpoczęły z Francją o jej kolonie afrykańskie i wpływy w basenie śródziemnomorskim. Szary człowiek we Francji czuje, że ZBLIŻAJĄ SIĘ CIĘŻKIE CHWILE I ŻE WIDMO WOJNY ZARYSOWUJE SIĘ NA HORYZONTACH REPUBLIKI.

Wielki dzień w parlamencie

PARYŻ, 18. I. (PAT). Debaty nad polityką zagraniczną stały się nieoczekiwanie wielkim dniem parlamentarnym z powodu niezwykle interesującej polemiki pomiędzy b. premierem i

ministrem spraw zagr. Flandinem a b. premierem Blumem.

Flandin w półtoragodzinnym przemówieniu bronił nie tyle nie interwencji, ile w ogóle polityki neutralności Francji wobec wewnętrznych zagadnień hiszpańskich, wskazując na niebezpieczeństwa wojny w razie udzielenia przez Francję pomocy stronie republikańskiej.

Premier Blum za zgodą Flandina przerwał mu jego przemówienie, oświadczając, iż PODSTAWĄ POLITYKI NIEINTERWENCJI JEST WZAJEMNOŚĆ.

Wobec bezustannego łamania polityki nieinterwencji FRAN-

CJA MA PRAWO ODZYSKAĆ CAŁKOWICIE SWOBODĘ CO DO DECYZJI W SPRAWIE DALSZEGO STOSOWANIA POLITYKI NIEINTERWENCJI.

Radykali za Blumem

Zarówno Flandin, jak i b. premier Blum oświadczyli, że jest rzeczą konieczną, ażeby obecna debata w izbie deputowanych do prowadzila do wniosków jasnych i wyraźnych, które by nie pozostawiały żadnych wątpliwości co do linii politycznej, jaką rząd powinien zastosować.

Przemówienie Flandina było oklaskiwane na prawicy i w cen-

trum, natomiast skrajna lewica a nawet część kół radykalnych manifestowała pod koniec okrzykami oburzenia. Blum był oklaskiwany nie tylko na skrajnej lewicy, a i częściowo przez radykałów, którzy na t. zw. małym kongresie partyjnym powzięli rezolucję, wzywającą rząd do poddania ponownemu rozważaniu i ewentualnej rewizji polityki nieinterwencji. Lewica zgłosiła po przemówieniu Blumowi gorącą owację.

Dwie rezolucje

W kołach parlamentarnych po przemówieniu p. Bluma i p. Flandina oczekują, że pod koniec debaty po przemówieniu ministra spr. zagr. p. Bonnetta i ewentualnie po interwencji p. premiera, zgłoszone będą dwie albo nawet trzy rezolucje lub formuły przejścia do porządku dziennego. Rezolucja lewicy domagać się będzie KATEGORYCZNEGO OTWARCIA GRANIC FRANCUSKO - HISZPAŃSKIEJ DLA DOŚTAW NIE TYLKO ŻYWNOŚCI LECZ I BRONI DLA HISZPAŃII CZERWONEJ.

Rezolucja, projektowana z kół p. Flandina, domagać się będzie jak najściślejszego utrzymania przez Francję neutralności wobec wydarzeń hiszpańskich, które p. Flandin traktuje jako wydarzenia czysto wewnętrzno-hiszpańskie.

Prawdopodobnie obok tych rezolucji zgłoszony będzie jeszcze inny wniosek kół radykalnych, uzgodniony z rządem, z którym rząd wiąże kwestię zaufania. Wniosek ten będzie usiłował wytknąć linię pośrednią pomiędzy stanowiskiem Flandina i lewicy.

Hiszpania — zagadnieniem dnia

W środę przed południem odbyło się posiedzenie rady ministrów, które po wysłuchaniu informacji, przywiezionych z Genewy przez min. Bonnetta, poświęcone było głównie sprzeczności stanowiska rządu francuskiego w zagadnieniach hiszpańskich.

W kulisach parlamentarnych oczekują zakończenia debaty i głosowania nad wnioskami w piątek wieczorem lub nawet w nocy z piątku na sobotę. Wobec wielkiej roli, jaką w tej debacie zaczęła odgrywać sprawa hiszpańska, należy się liczyć z tym, że w przemówieniu min. spraw zagranicznych odegra ona rolę naczelną, odsuwając na bok wszystkie inne zagadnienia, poprzednio poruszone w dyskusji.

Chamberlain nie zwoła parlamentu Anglia nie zniesie embargo na broń dla Hiszpanii i nie zorganizuje dostaw żywności

LONDYN, 18 stycznia. (PAT). Przywódca Labour Party Attlee wystosował do premiera Chamberlaina pismo, w którym „z uwagi na poważną sytuację w Hiszpanii” prosi o natychmiastowe zwołanie parlamentu.

LONDYN, 18 stycznia. (PAT). Premier Chamberlain w liście do członka parlamentu Attlee pisze, iż zniesienie embargo na broń i amunicję dla rządu hiszpańskiego, zdaniem rządu bry-

tyjskiego, w sposób nieunikniony DOPROWADZIŁOBY DO ROZSZERZENIA SIĘ KONFLIKTU Z KONSEKWENCJAMI, TRUDNYMI DO PRZEWIDZENIA, ale które byłyby niewątpliwie bardzo poważne.

Rząd nie jest skłonny do powzięcia podobnej decyzji i w tych okolicznościach nie widzi żadnych korzyści w przyspieszeniu daty zwołania parlamentu. Chamberlain w liście swym

dodaje, iż w chwili obecnej nie widzi możliwości zorganizowania dostaw żywności dla Hiszpanii republikańskiej na podstawie współpracy międzynarodowej.

Rząd brytyjski w dalszym ciągu pilnie śledzi rozwój sytuacji w Hiszpanii — kończy Chamberlain — i gdyby tego wymagały okoliczności, nie będzie się wahał zalecić zwołania ciała ustawodawczego.

Nadpancernik „Richelieu”

Nowa pływająca forteca Francji

Nazwany imieniem wielkiego kardynała i meża stanu, którego geniusz republikański nawet Francja uczciła w ten właśnie najpiękniejszy sposób — spłynął dumnie na wodę w Brest 17 stycznia pierwszy z wielkich nadpancerników francuskich — „Richelieu”.

35.000 tonn, moc maszyn 160 tys. K. M., 33 węzły szwkości, 8 dział 381 mm., 15 dział 152 mm., 12 dział 100 mm. przeciwlotniczych, 8 — 37 mm. przeciwlotniczych i 20 karabinów maszynowych, 2 katapulty, 4 samoloty, długości 244 metry, szerokość 33,1 m., zagłębienie 8,3 m., waga pancerna 15.000 tonn, grubość 200 — 400 mm., załoga 1500 marynarzy — oto garść charakterystyk ogólnych, nie stanowiących jak wiadomo tajemnicy. Tajemnicą natomiast będą tu szczegóły, jak zużycie paliwa (zasieg), szybkostrzelność i dalekonośność dział, urządzenia, kierowania ogniem,

wytrzymałość pancerzy — poziomego i pionowego oraz ilość warstw tegoż, dotacja amunicji itd.

„Richelieu”, to trzeci nadpancernik Francji, a pierwszy o tak dużej wyporności (35.000 tonn). Dwa poprzednie — „Dunkerque” i „Strasbourg” — wypierały tylko 26.500 tonn i uzbrojone były w działa 330 mm. — Ale i tak „Dunkerque”, to pierwszy powojenny okręt liniowy świata, boć brytyjskie „Nelson” i „Rodney” budowane były jeszcze według planów okresu wojennego.

Na miesiąc przed wodowaniem „Richelieu” minister marynarki wojennej p. Campinchi, miał do przedstawicieli prasy francuskiej przemówienie, z którego najbardziej charakterystyczne momenty warte są zapamiętania:

„Całość imperium francuskiego i pomyślność Francji — mówił minister — są ściśle zwią-

zane z siłą zbrojną na morzu... To też w maju 1938 r., wobec sytuacji politycznej, rząd widział się zmuszony przyspieszyć wykonanie transzu programu morskiego, przewidzianego dopiero na rok 1939... Budujemy obecnie 130 okrętów wojennych o wyporności globalnej 340.000 tonn, w tym 4 nadpancerniki po 35.000 tonn, 2 lotniskowce po 18.000 i trzy krążowniki po 8.000 tonn. Jest to największy wysiłek morskich, kiedykolwiek przedsięwziętych w kraju. Asygnowano tu na razie ponad 8 miliardów franków.

Kiedy program 1939 będzie wykonany, Francja — odnowiwszy swe eskadry liniowe, stanie się naprawdę wielką, nawiąskowość nowoczesnie uzbrojoną potęgą morską. Wiadomo zaś, że dziś rozstrzygnięcia polityczne i strategicznego konfliktów lądowych, należy prawie zawsze szukać na morzu.

Czy będzie wojna o Tunis?

Sily, które ścierają się na terenie protektoratu

Specjalna korespondencja dla „Głosu Porannego“

Tunis, w styczniu.

Echa podróży premiera Francji dawno już przebrzmiały w zaułkach dzielnicy arabskiej i na pięknych ulicach dzielnicy europejskiej Tunisu. Daladier przyjechał, poddał protektorat bardzo pobieżnej, powierzchownej obserwacji i inspekcji, wypiął dumnie pierś, na której nieskoczny był przypięty tasemkę z odpowiednim orderem i pojechał dalej, płonąc z entuzjazmu. Czy słusznie? Czy rzeczywiście miał tak wiele powodów do radosnej oceny tunezańskiej sytuacji? To pytanie zadawali sobie wszyscy dziennikarze, którzy wędrowali razem z premierem, nie opuszczając go ani na chwilę w pociągach, na okręcie. To pytanie zadają sobie w tej chwili wszyscy ludzie interesujący się poważnie zagadnieniami politycznymi.

Co widział Daladier podczas swej afrykańskiej eskapady? Entuzjazm tłumów, radość tłumów, aplauz tłumów. Po obu stronach jego trasy ciągnęły się nieskończone szalery widoków, którzy witali go i żegnali oklaskami i okrzykami, jakich pozazdrościłby mu zapewne nie jeden imperator, objeżdżający granice swego państwa. Ludzie ci wznosili radośnie ręce do góry, przynosili premierowi Francji naiwne podarunki w rodzaju np. upieczonej gęsi czy koźlatki. Ludzie ci rzucali mu pod stopy piękne, wonne tunezańskie kwiaty. To wszystko widział Daladier w czasie swej północno-afrykańskiej czy jak określić inni, śródziemnomorskiej podróży...

Czego zaś pan Daladier nie widział? Nie widział, choć wie o nich zapewne z raportów służby wywiadowczej, owych setek agentów włoskich, kręcących się w Tunisie i podburzających go przeciwko Francji. Nie widział owych transportów broni, które chyłkiem przemycane pustynnymi szlakami trafiają tutaj w Tunisie do rozgorączkowanych rąk mieszkańców arab-

skich dzielnic i osiedli. Nie widział wreszcie tłumów ludzi niezadowolonych z dzisiejszego stanu rzeczy, bezrobotnych tunezańskich i proletariatu najędźniej zarabiającego, otrzymującego za dzień pracy, trwający 10—12 godzin, 5—8 franków francuskich.

To właśnie mają do siebie parady i wszelkie chwile, że polazują jedynie jedną, błyszczącą efektywnie stronę medalu, a ukrywają drugą, ponieważ zasłała pleśnią i rdzą. Tunis oglądany oczyma święty premiera Daladiera, wygląda jak raj, w którym każdemu jest idealnie i tylko wijące się na drzewach węże namawiają do grzechu. Jeżeli do Tunisu przemycano broń, jeżeli — dalej — odbiera ją ktoś i przechowuje, narażając się na nieprzyjemności, to napewno nie dla emocji, jedynie, a dlatego, że niezadowolenie, istniejące i co ważniejsze, istnieją powody do niezadowolenia.

Francja odpowiedziała na włoskie żądania rewindykacyjne jednolitym frontem narodowym. Frontem twardym i zwartym, doprawdy. Czy front ten jest równie twardy i zwarty w Tunisie? Aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba — rzecz się o strukturze ludnościowej i ekonomicznej protektoratu.

Ludność Tunisu składa się z Arabów, Francuzów, Włochów i Żydów. Francuzi stanowią miejscową administrację, posiadają większe magazyny, zajmują się importem i eksportem. Jest to tak zwana „śmietanka kolonialna“, jaką spotyka się wszędzie, gdzie tylko ma miejsce eksploatacja kolonialna jakiegoś terenu. O tym, że Francuzi ci są wszyscy profrancuscy, nie trzeba by podkreślać specjalnie. Włosy rozpadają się na dwie grupy: jedni demokraci — a więc antyfaszyści — są przeciwnikami Mussoliniego, ale nie znaczy to, aby nie myśleli o przyłączeniu Tunisu do Włoch kiedyś w przyszłości, gdy Mussolini uładnie,

Teraz byłoby przeciwni powiększeniu posiadłości włoskich, gdyż to wzmogło by jednocześnie potęgę czarnego regimenu. Ale nie wyrzekają się tej myśli na przyszłość. Są to imperialiści, którzy odkładają swe apetyty na później, w oczekiwaniu na lepszego, lepiej, ich zdaniem, znającego się na rzeczy kucharza. Druga grupa — to włosifaszyści, którzy wierzą w gwiazdę Duce i uważają za swój obowiązek pomagać mu w imperialistycznym dziele rozszerzania granic ojczyzny. Wychowują oni swe dzieci w nienawiści do Francji, wysyłają je do Włoch na antyfrancuskie przeszkolenie, a sami robią wszystko, co tylko mogą dla podkopania potęgi Francji na miejscu. Oni to „kontaktują“ z najbardziej niezadowolonymi grupami Arabów tunezańskich, oni ułatwiają im sprawę dostarczania broni, oni wreszcie są ich tajnymi instruktorami.

Grupa ludnościowa, której stosunek do Francji uległ w ostatnich czasach poważnej zmianie, stanowią Żydzi tunezańscy. Ci przybyli tutaj niejednokrotnie przed wieloma już pokoleniami i są integralnie związani z terenem. Wielu ich przyjechało z Włoch i do ostatnich niemal czasów uważało się za Włochów. — Utrzymanie obywatelstwa włoskiego przez długie lata, zwłaszcza od pamiętnego aktu lawalskiego było całkowicie możliwe, Żydzi więc niechętnie naturalizowali się na miejscu, tym bardziej, że posiadanie obywatelstwa niefrancuskiego gwarantowało im opiekę konsularną. — Ci Żydzi byli zresztą największymi patriotami włoskimi, najzaściznymi rzecznikami włoskiego imperializmu i najlepszymi ambasadorami włoskich marzeń rewindykacyjnych. Ostatnio jednak, gdy i faszyzm włoski objawił swe prawdziwe, antysem. oblicze również i Żydzi włoscy i w części ustosunkowali się do Italii. Masowo przyjmują obywatelstwo francuskie, które w Tunisie bardzo łatwo otrzymać, zrywają stosunki handlowe z Italią, popierają Francję i opierają się na Francji.

Ostatnia grupa ludnościowa — to Arabowie. Jedyni przecież właściwi gospodarze tej ziemi, posiadają w sprawach ich kraju dotychczas najmniej do gadania. Rządzą tu Francuzi, pomagają im Żydzi, przeciwstawiają się im Włosi, a Arabów nikt się o zdanie nie pyta. Mają swego beja, który udaje z powodzeniem, że rządzi, mają sądownictwo, oparte na Koranie; ale na tym właściwie kończy się ich rola polityczna.

Warunki tego półkolonialnego bytu wywołały, ma się rozu-

mieć, specyficzny układ stosunków. Nie można na terenie Tunisu mówić o jakich skonkretyzowanych prądach politycznych. Są tu raczej jakieś intuicyjne związki polityczne, jakieś wzajemne szukanie się we mgle ludzi o podobnych czy jednakowych poglądach politycznych. Tym niemniej jednak zarysowują się w opinii tunezańskich trzy zasadnicze linie poglądów politycznych.

Pierwszą „partię“ polityczną stanowią ci, którzy widzą przyszłość i rozwój Tunisu jedynie i wyłącznie w jego syntezie z Francją. Nie stanowią ci ugodowcy grupy jednolitej, ba, nawet dochodzą do swych poglądów politycznych na podstawie innych zupełnie przesłanek.

Najpoważniejszą grupę ugodowców stanowią bogaci mieszczanie Arabscy, którzy na zależności od Francji bardzo dobrze zarabiają. Synowie ich stają się urzędnikami administracji protektoratu, wchodzą w bliższe stosunki z administracją francuską, nawiązują kulturą francuską wyjeżdżają na uniwersytety francuskie, Paryż staje się ich Mekką. Ich ugodowość jest zrozumiała. Odcinają się coraz bardziej od reszty swych współpracowników — to przecież miejscowa arystokracja z całym jej pseudomiedzynarodowym, a w istocie rzeczy — służalczym balastem.

Innego rodzaju grupę ugodowców stanowi arabski ruch robotniczy. Słaby on jeszcze, źle zorganizowany, boć przecież i francuzi i miejscowa burżuazja robią wszystko, aby go zdławić, ale wytrwały i wielkie rokujący nadzieje. Arabski ruch robotniczy jest realistyczny. Zdaje on sobie sprawę z tego, że walka z Francją o wyzwolenie musiałaby skończyć się nową klęską. Nawet ta broń, która przesącza się przez granicę niewiele stanowi. Byłoby to zapasy dziecka z uzbrojonym od stóp do głów meżem. Historia zna tylko jeden wypadek, gdy zapasy takie skończyły się zwycięstwem dziecka, a i to jest tylko legenda. Tunetański Dawid nie zmógłby francuskiego Goliata. Tunetański ruch robotniczy stawia na demokratyczną Francję, na wyłączenie sobie swobód w jej łonie. Wierzy on, że robotnicy francuscy dojdą kiedyś do pełnej władzy, a wtedy przyjdzie czas na walkę o pełne swobody dla Tunisu.

Drugi prąd polityczny Tunisu — to część ludności, opiewana przez propagandę włoską. — Włosi obiecują Arabom złote góry. Przyspekują im stworzenie jednego wielkiego imperium arabskiego pod berłem włoskim. I Arabowie kalkulują sobie w ci-

szy ducha, że łatwiej byłoby rzucić im wszystkim jednocześnie władzę jednej niezbyt potężnej Italii, niż walczyć o wolność z wszystkimi potęgami kolonialnymi naraz. Wiadomo, że panowanie Włochów w Libii nie oznacza się zbyt wielką łagodnością, że daleko mu do względnej tolerancji, jaką odznaczają się rządy francuskie w Tunisie. Ale po przyłączeniu Tunisu do Libii — myślą niektórzy wodzowie arabscy — Włosi musieliby się walczyć z nimi licząc, musieliby dać ludowi arabskiemu większe koncesje i przywileje. Te fantastyczne koncepcje polityczne nie znajdują na szczęście we Francji zbyt wielu zwolenników.

Trzeci wreszcie odłam polityczny tunezańskich Arabów to ekstremistyczny nacjonalizm. — Są oczywiście zwolennikami panarabizmu, ale nie zgadzają się na żadne przejściowe przyjęcie czyjśkolwiek protektoratu Marza o powaleniu Francji, przygotowują się do walki, szykują broń, propagują walkę czynną. Korzystają z pomocy finansowej czynników zagranicznych, ale nie myślą nawet o tym aby oddać się w ręce nowej, innej potęgi kolonialnej.

Te wzajemnie się zwalczające i znośzące prądy polityczne przyczyniają się w ostateczności do wzmocnienia pozycji Francji w Afryce. Gubernator francuski patrzy na wszystko przez palce, udaje, że nie go nie obchodzi działalność tego czy innego antyfrancusko nastrojonego wodza arabskiego, ale umiejętnie popiera wszelkie profrancuskie odruchy.

Pamięta on o jednej rzeczy: masy arabskie nie są bynajmniej rozpolitykowane, Włochów obawiają się jak ognia i po stokroć wolą władzę francuską. Te właśnie masy wznosiły okrzyki na cześć Daladiera, na cześć Francji demokratycznej i przeciwko Włochom faszystowskim.

Niezadowolenie Arabów w Tunisie spowodowane jest kryzysem ekonomicznym, który dał się temu krajowi szczególnie we znaki.

Dwa kryzysy już zostało przekroczone. Jeżeli płace wrócą do dawnego, przedkryzysowego poziomu, jeżeli Francji uda się przywrócić dawny stan zatrudnienia, niezadowolenie zniknie.

Włodzimierz Lencki.

Sprostowanie

Do obszernego streszczenia ze stenogramu odczytu senatora Zmigrydera - Konopki, zamieszczonego przez nas w numerze wtorkowym „Głosu Porannego“ zakradły się drobne omyłki, które niniejszym uważamy za konieczne sprostować.

W ustępie pierwszym zdanie czwarte powinno brzmieć:

„To zagadnienie nabiera dzisiaj aktualności swoistej, ponieważ zaszczytną dla mnie i obydwój naszą Rzecząpospolitą i całej społeczności żydowskiej, o to właśnie starać się będziemy...“

W czwartej szpalcie w ustępie drugim końcowe zdanie powinno brzmieć:

„Państwo za tym traktuje obywateli indywidualnie, a zasadniczym organem, który unarawniony jest do wykonania aktu w stosunku do obywatela jest sąd Rzeczypospolitej“.

CO PISZA INNI:

„Nie zazdroście im losu“

W „Robotniku“ czytamy:

— Nie mam żadnych uprzedzeń do Żydów. Ale gdyby mnie dziś ktoś spytał, czy chciałbym być Żydem, odpowiedziałbym: Nie — za żadną cenę nie! I jestem przekonany, że taką samą odpowiedź dałby również p. premier generał Składkowski.

Przecież to straszne żyć w warunkach, w których ustawodawstwo gwarantuje wszystkim jednakowe prawa — i czuć, że wbrew temu jest się „tolerowanym“ jak z łaski, że się jest traktowanym, jak zapowietrzony — odosobniony od społeczeństwa, jak trędowaty — dlatego tylko, że się urodziło Żydem. To straszne czekać, kiedy w końcu człowieka „wymigrują“ z rodzinnego miasta i ziemi — „dobrowolnie“ czy pod przymusem — zależnie od tego, czy „międzynarodowe porozumienie“ pozwoli rozwiązać ten problem.

I czy w takich warunkach p. premier na serio może kazać zazdrościć polskim Żydom ich losu — dlatego, że nie jest on tak straszny, jak ich współplemieńców, siedzących w niemieckich obozach koncentracyjnych i uprzyśnających własnymi rękami

i z własnych środków ślady pogromów i zniszczenia ich mienia? Pewnie — tamtych jest jeszcze gorzej — i z pewnością zgodziliby się oni na los Żydów w Polsce — ale z tego jeszcze nie wynika, by los ten był dobry i mógł spowodować zadowolenie i zazdrość.

Jeśli już jest tak, jak jest — to przynajmniej nie każmy zazdrościć Żydom polskim wiecznego uczucia niepewności jutra i codziennego deptania ich godności ludzkiej... A jeśli mamy już koniecznie ustalać los Żydów polskich na podstawie „porównania“ — to pamiętajmy, że poza prześladowanymi Żydami niemieckimi, austriackimi i włoskimi — poza Żydami berlińskimi, wiedeńskimi, czy budapesteńskimi i mediolańskimi — są również Żydzi paryscy, londyńscy, amsterdamscy, brukselscy, a zwłaszcza nowojorscy, którym nikt nie wypomina, jako zbrodni, tego, że się urodzili Żydami — i którzy są traktowani w swych państwach, jak równi obywatele.

Pojęcie „dobrego losu“ i „szczęścia“ jest... względne i nie jednakowe.

INDYWIDUALNE WYJAZDY

do: Anglii
Francji
Belgii
Palestyny

i innych krajów europejskich i zamorskich

załatwia szybko i tanio

P. B. P. „ARGOS“ Łódź, Traugutta 1

— tel. 107-86. —

Wycieczka na TARGI BRYTYJSKIE

do Londynu i Birmingham przez Paryż, Brukselę i Holandię. — Wyjazd 11 Intego 1939 r.

Stara płyta byłego posła Budzyńskiego

nagrana została w komisji sejmowej przez p. Żenczykowskiego

Pos. Sommerstein o audycjach antyżydowskich w Polskim Radiu

Wrażenia ogólne

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W sejmie i senacie, w komisjach budżetowych, toczyła się wczoraj dyskusja nad sprawami ukraińskimi i żydowskimi.

W komisji budżetowej senatu omawiano budżet prezydium rady ministrów, ale dyskusja nie toczyła się dokoła zagadnienia zasadniczego, lecz koło sprawy ukraińskiej, a częściowo koło sprawy żydowskiej.

W komisji budżetowej sejmu dyskutowano na temat budżetu ministerstwa poczt i telegrafów.

Zdawało by się, że kwestia oplat pocztowych będzie załatwiona na bardzo krótko, jednak poseł Żenczykowski wysunął argument żydowski. Poseł Żenczykowski zaczął nakręcać starą płytę gramofonową, dawno już nagraną przez pos. Budzyńskiego.

Ale obok tego starego nagrania wyrosła również kwestia ukraińska, podtrzymywana nie tylko przez pos. Celewicz, ale i przez nowo kreowanego ukraińskiego posła Skrypnika.

Nadwyżka 26 milionów

Komisja sejmowa debatowała nad budżetem min. poczt i telegrafów.

Sprawozdawca pos. Sanojca wskazał, że według planu finansowo-gospodarczego przedsiębiorstwo Polska poczta, telegraf i telefon przewiduje wpływ w wysokości 237 milionów, a wydatki 211 milionów. Nad-

wyżka więc wynosi 26 milionów i to stanowi wpłatę do skarbu państwa. Ta wpłata nie jest jednak równoznaczna z pojęciem zysku przedsiębiorstwa. Zysk jest wyższy i częściowo jest zużyty na konserwację i renowację urządzeń oraz na inwestycje nowe.

Na starą melodię

Po referacie pos. Sanojcy zabrał głos pos. ŻENCZYKOWSKI, który stwierdził, że trzeba uzdrowić przemysł radiofoniczny i wyrugować zeń żydów i obcy kapitał.

W r. ub. w bardzo dużym stopniu zostały zmniejszone bez pośrednie wpływy żydów na mikrofon. Akcja ta dalej trwa i na leży apelować, aby była jeszcze silniejsza. Płyty wypóżyczane są z firm żydowskich.

Czy prawdą jest, zapytuje m. in. mówca, że urzędnik Polskiego Radia, który ma wpływ na zakup płyt, jest stałym współpracownikiem firmy żydowskiej „Syrena - Elektrim”?

Na zakończenie mówca apeluje o rozszerzenie zasięgu pisma „Radio dla wszystkich”, podkreślając jego znaczenie i dużą wartość.

Z kolei zabrał głos pos. Sommerstein.

zagranicą i reklamuje je jako polskich solistów.

Następnie pos. Sommerstein omawia różne wystąpienia antyżydowskie w radio, jak np. zeszłoroczny referat p. Katelbacha. Gdy

mówca ze swej strony zaproponował radiu, że i on naświetli zagadnienie żydowskie, odmówiono tej prośbie, tłumacząc, że radio nie dopuszcza polemik.

Mikrofon i konstytucja

W różnych pogadankach — ciąg nie pos. Sommerstein — zwłaszcza przeznaczonych dla wsi mówi się przez radio o żydach jako szkodnikach.

Po jednej z takich pogadek, w dniu 17 grudnia ub. r., zgłosili sprzeciw nie tylko przedstawiciele społeczeństwa żydowskiego, ale i przedstawiciele społeczeństwa chrześcijańskiego, drukując otwarty list w „Epoce”. W pogadance o Przasnyszu, ktoś powiedział przez radio, że jedyne co było ładne w tym

mieście, to plakat nawołujący do niekupowania u żydów.

Gdy się mówi o zażydzeniu radia, to pamiętać należy — mówi pos. Sommerstein — nie tylko o personelu radia, ale i o abonatach. Ilość żydów wśród abonentów miejskich wynosi bowiem co najmniej 25 proc. Czy panowie sądzą, że jest możliwe, aby żydzi spokojnie słuchali radia, z którego płyną obelgi?

Wreszcie mówca apeluje do ministra, aby radio stosowało się do przepisów konstytucji.

Żale posła Skrypnika

Następnie zabiera głos pos. Skrypnik, który skarży się, że ukraińcy nie są przyjmowani na posady państwowe. Już nie tylko przy należności do narodu ukraińskiego, ale nawet wyznanie prawosławne powoduje, że podanie takie jest załatwiane odmownie.

Dalej mówca stwierdza, że aczkolwiek poczta polska doskonale funkcjonuje, to zdarza się, głównie na Wołyniu, że listy, druki i gazety ukraińskie przychodzą bądź ze znacznym opóźnieniem, bądź wcale. Przy sprawdzaniu okazuje się, że odebrali je z poczty ludzie nie mający nic wspólnego z ministerstwem poczt i telegrafów. Taki stan powoduje, że tworzą się specjalne przedsiębiorstwa, przewożą-

ce omawiane druki: ktoś jadący po ciągiem na poszczególnych stacjach rozdaje je oczekującym.

Pos. Celewicz popiera postulaty przedmówcy i wskazuje, że radio lwowskie poświęca zbyt mało czasu sprawom ukraińskim, co uniemożliwia konkurencję z radiem sowieckim. Tematyka audycji ukraińskich jest bardzo ograniczona, a raz wstrzymano jedną tylko dlatego, że wspomniano w niej, iż istniało kiedyś niezależne księstwo halickie. Pozatym mówca wskazuje, iż powtarzanie przez radio takich zwrotów, jak „Bandy popa Wołoszyna” oburza do żywego społeczeństwo ukraińskie i powoduje rozgoryczenie.

Nie użyto słowa „żyd”

Po pos. Celewicz zabiera głos pos. Żenczykowski, który polemizuje z pos. Sommersteinem. Stwierdza, że jego zarzuty są nienzasadzone, bowiem w pogadance z dn. 17 grudnia ani razu nie użyto słowa: „żyd”. Mówiło się tylko o hasle „polacy kupują tylko u polaków”, a to przecież wolno. Jeżeli chodzi o protest w „Epoce” to zarówno personalia redakcji jak i kie-

runek tego czasopisma wskazują, że nie reprezentuje ono poglądów i opinii polskiej. Jeżeli chodzi o tę część przemówienia, w której pos. Sommerstein mówi, że usunięto siły artystyczne niezastąpione, to nawet gdyby to była prawda, mówca uważa, że należy kształcić nowe pokolenie sił artystycznych polskich.

Na zakończenie dyskusji zabrał



Ochronia skórę od ujemnych wpływów wiatru, mrozu i słońca. Zapewnia cerze zdrowy piękny wygląd.

głos p. minister poczt i telegrafów KALINSKI, a po nim naczelny dyrektor Polskiego Radia min. Li-bicki, który zaznaczył m. in., że przed mikrofonem Polskiego Radia nie wypowiedziano w stosunku do nikogo żadnych obelg.

Nawoływanie do popierania przemysłu polskiego nie może być traktowane jako obelga w stosunku do mniejszości narodowych.

Następne posiedzenie komisji w piątek, dnia 20 b. m. Na porządku dziennym budżety min. spraw zagranicznych, monopoli i długów państwowych.

Prez. Lebrun przewodniczącym stow. „Przyjaciół Polski”

PARYŻ, 18.1. (PAT) — Prezydent republiki francuskiej p. Albert Lebrun na prośbę, skierowaną do niego przez deputowanego b. ministra Louis Marina, przewodniczącego stowarzyszenia „Amis de Pologne”, przyjął godność prezesa honorowego tego stowarzyszenia.

Prezydent Lebrun jest po prezydencie Doumergue drugim z kolei prezydentem republiki, który przyjął honorowe przewodnictwo tego stowarzyszenia.

Goering jedzie do Jugosławii

RZYM, 18.1. (PAT) — Koła zbliżone do lutejszego poselstwa jugosłowiańskiego przewidują, że niebawem po wizycie min. Ciano przybyć ma do Jugosławii marsz. Goering. Te same koła zaprzeczają pogłoskom, jakoby w wyniku obu tych wizyt nastąpić miało przystąpienie Jugosławii do paktu antykomunistycznego, albowiem Jugosławia, która nie utrzymuje żadnych stosunków z Sowietami ani dyplomatycznych, ani handlowych, nie zamierza do tego stanu rzeczy wprowadzać żadnych nowych momentów.

To też — zdaniem wspomnianych kół — należy wątpić, czy kwestia paktu antykomunistycznego będzie wogóle poruszana podczas obecnej wizyty min. Ciano i ewentualnej wizyty marsz. Goeringa w Jugosławii.

Odznaczenia dla zasłużonych bez różnicy narodowości i wyznania

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Obrady senackiej komisji budżetowej poświęcono rozpatrzeniu preliminarza prezydium rady ministrów. W obradach poza członkami komisji wzięli udział: prezes rady ministrów gen. Sławoj - Składkowski, prezes NTA dr. Hełczyński, dyrektor funduszu kultury narodowej Michalski oraz wyżsi urzędnicy prezydium rady ministrów.

Referent budżetu rady ministrów sen. Bisping wymienił na wstępie najważniejsze problemy, z którymi państwo się zetknęło w ubiegłym roku, a więc sprawę litewską, sprawę Zaolzia, wybory do sejmu i senatu, wybory samorządowe, szybkie tempo realizacji obronności państwa, problemy narodowościowe.

Po ożywionej dyskusji, w czasie której omawiano kwestie współżycia z ukraińcami, zabrał głos p. premier.

Gen. Składkowski, w odpowiedzi referentowi oświadczył m. in.:

Jeśli chodzi o odznaczenia — nie będę powtarzał tego, co już nieraz mówiłem, chcę tylko zrekapitulować — oparłem się na charakterze polaka, oparłem się na tym, że my potrzebujemy pewnej podniety co jakiś czas i, że taka podnieta jest niewspółmierne opłacająca się państwu i społeczeństwu.

Podczas gdy „Polonia Restituta” jest odznaczeniem, związanym z wyjątkowymi okolicznościami, to Krzyż Zasługi jest wyrazem zasługi, która może być w każdym środowisku.

Tymczasem okazało się, że w tysiąc pięćset kilkudziesięciu gminach nie było ani jednego zasłużonego człowieka.

Sen. Malski: Starostowie nie znaleźli.

Tak, rzeczywiście w myśl orzeczenia wojewodów i starostów

w tysiąc pięćset kilkudziesięciu gminach nie było człowieka zasłużonego. Powiedziałem wówczas: Macie po dwóch zasłużonych ludzi znaleźć i przedstawić ich do odznaczenia. Czy miałem prawo tak powiedzieć?

Sen. Malski: Racja.

Bojąc się inflacji odznaczeń i żeby nie było tak, że górą chodzą, powiedziałem: Jeżeli chce-

Aplikanci żydzi nie będą uczęszczać do oddzielnych seminariów

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj odbyło się zebranie aplikantów — żydów w Warszawie, na którym postanowiono powstrzymać się nadal od udziału w osobnych seminariach, utworzonych przez radę adwokacką dla tych aplikantów,

nie odznaczyć jednego obywatela złotym krzyżem, to musicie znaleźć pięciu do srebrnego, a dziesięciu do brązowego.

Oczywiście pan senator referent ma rację. Jeżeli doprowadzi my do tego, że jeden na trzystu ludzi ma Krzyż Zasługi, to będziemy wiedzieli, że większość ludzi, która coś zrobiła, jest z państwem związana. Odznaczenia te są dawane bez różnicy na narodowości i wyznania. Oczywiście przekorny duch polaka sprawił, że zaczęto pisać o inflacji odznaczeń. W paru wypadkach naturalnie gdy chodziło o ludzi rzeczywiście zasłużonych, zrobiłem podstępny czyn, odznaczyłem tego, który o tej inflacji pisał. Natychmiast zamilkł.

(Głos: Może on dostał „Polonia Restituta”?)

Co on dostał — to jest tajemnica między nim a mną. Zrobiłem to tak, ażeby było celowe i połączone z zasługą dla państwa.

W Anglii skazano 18 osób za posiadanie materiałów wybuchowych, broni oraz odezw „Irlandzkiej republikańskiej armii”



1. Dom londyński w dzielnicy Southwark, który postradał wszystkie szyby z powodu wybuchu bomby w pobliżu położonej elektrowni. — 2. Agenci Scotland Yardu podczas przeprowadzania dochodzeń w sprawie wybuchu bomb w Anglii.

LONDYN, 18 stycznia. (PAT). Władze policyjne, prowadzące dochodzenie w związku z eksplozjami, jakie wydarzyły się w Manchesterze, w pobliżu East Didsbury, pod jednym ze słupów, do których były umocowane przewody elektryczne, znalazły pewną ilość materiałów wybuchowych obok mechanizmu zegarowego.

LONDYN, 18 stycznia. (PAT). W Manchesterze skazano dziś w związku z ostatnimi zamachami bombowymi, 7 osób na tydzień więzienia.

W posiadaniu skazanych policja znalazła materiały wybuchowe.

Wszyscy oskarżeni zaprzeczali kategorycznie, jakoby mieli cokolwiek wspólnego z popeł-

nionymi w ostatnich dniach zamachami.

LONDYN, 18 stycznia. (PAT). Dzisiaj rano przed sądem na

Bow Street stanęło 11 aresztowanych, u których podczas rewizji znaleziono materiały wybuchowe, nielegalnie posiadane

broń oraz odezwy „Irlandzkiej republikańskiej armii”. Aresztowani liczą od 17 do 36 lat. Sędzia nie zgodził się wypuścić ich na wolność za kaucją.

Delegacja handlowa Polski wyjechała do Moskwy

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Zgodnie z zapowiedzią, w dniu 18 b. m. wyjechała do Moskwy delegacja handlowa pod przewodnictwem dr. Tadeusza Łychowskiego, naczelnika wydziału polityki i transportów w ministerstwie przemysłu i handlu.

W skład delegacji wchodzi przedstawiciele ministerstw zainteresowanych, jak również delegaci samorządu gospodarczego.

Rokowania rozpoczną się 19 b. m. i będą miały na celu zawarcie umowy handlowej polsko - sowieckiej.

Rokowania potrwać około dwóch tygodni w Moskwie, a finalizacja nastąpi prawdopodobnie w Warszawie.

W skład delegacji wchodzi przedstawiciele ministerstw zainteresowanych, jak również delegaci samorządu gospodarczego.

Rokowania rozpoczną się 19 b. m. i będą miały na celu zawarcie umowy handlowej polsko - sowieckiej.

Rokowania potrwać około dwóch tygodni w Moskwie, a finalizacja nastąpi prawdopodobnie w Warszawie.

W skład delegacji wchodzi przedstawiciele ministerstw zainteresowanych, jak również delegaci samorządu gospodarczego.

Rokowania rozpoczną się 19 b. m. i będą miały na celu zawarcie umowy handlowej polsko - sowieckiej.

Rokowania potrwać około dwóch tygodni w Moskwie, a finalizacja nastąpi prawdopodobnie w Warszawie.

RADYKALNIE USUWA WĄGRY

Idealnie oczyszcza skórę, usuwa chropowatość t. zw. „gęsia skórka”, nadając skórze aksamitną gładkość

MYDŁO MARMUROWE

Lab. Chem. Farm.
M. MALINOWSKIEGO
Warszawa, Chmielna 4.
Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych firmach

Proces o film „Suez”

Pamięć cesarzowej Eugenii nie została obrażona

PARYŻ, 18.1. (PAT) — Markiz de Sasa Fuerte, cioteczny wnuk cesarzowej Eugenii i p. Paweł Lesseps, syn słynnego twórcy kanału Suezkiego, Ferdynanda Lessepsa, wystąpił przed kilku dniami do sądu francuskiego z żądaniem nałożenia sekwestru na film amerykański p. t. „Suez”, zarzucając temu filmowi, iż z jednej strony przedstawiał on cesarzową Eugenię w sposób frywolny, czyniąc aluzję jakoby miała ona romans z Ferdynandem Lessepsem, z drugiej strony, ponieważ Ferdynand Lesseps

przedstawiony był w sposób całkowicie sprzeczny z prawdą historyczną. Sąd paryski odrzucił żądania zarówno potomka cesarzowej Eugenii, jak i syna inżyniera Lessepsa, wychodząc z założenia, że film „Suez” nie ma żadnych pretensji literackich, jak i historycznych, i że z tego powodu błędy, czy nieprawdopodobieństwa w nim spotykane mogą budzić tylko uśmiech, a nie oburzenie, i że film nie dotyka w niczym pamięci swych zmarłych bohaterów.

Pierwszy miesiąc w samorządach na podstawie prowizorium preliminarza

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wobec rozpatrywania protestów wyborczych i bliskiego rozstrzygnięcia losów nowych samorządów mówią, że nowe samorządy w pierwszym miesiącu nowego roku budżetowego będą musiały gospodarować na podstawie prowizorium preliminarza. Debata budżetowa bowiem w radach miejskich zająć musi około 2 miesięcy.

Otwarcie safesów bankowych doprowadziło do aresztowań w Kiszyniowie

CZERNIOWCE, 18.1. (PAT) — Władze rumuńskie dokonały w Kiszyniowie w związku z wykryciem wielkiej afery dewizowej otwarcia wszystkich safesów bankowych i zbadania ich zawartości.

W wielu z nich znaleziono znaczne sumy w walutach obcych, które zostały przez policję skonfiskowane. Aresztowano kilku najbogatszych kupców kiszyniowskich.

Senator Hasbach u p. premiera

WARSZAWA, 18.1. (PAT) —

Pan prezes rady ministrów gen. Sławoj - Składkowski przyjął w dniu dzisiejszym senatora Erwina Hasbacha, który przedłożył panu premierowi memoriał, dotyczący spraw niemieckiej narodowości w Polsce.

Dom bankowy pozbawiono praw dewizowych

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Zarządzeniem ministerstwa skarbu pozbawiono wczoraj praw dewizowych dom bankowy w Katowicach „Birmen i Sztýbel”.

9 lat więzienia za książkę

LIZBONA, 18.1. (PAT) — Dziennik „Espana” donosi z Barcelony, że znany i ceniony nowelista hiszpański Eduardo Zamacois, który od początku wojny domowej w Hiszpanii współpracował z marksistami hiszpańskimi, został skazany przez trybunał w Barcelonie na 9 lat więzienia za napisanie książki p. t. „Obleżenie Madrytu”, która została uznana za kontrewolucyjną.

Sprzedany wynalazek nie podlega podatkowi

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał wczoraj orzeczenie, w którym oświadcza, że wynalazek nie stanowi przedmiotu opodatkowania w razie sprzedaży. Podatki do dochodowemu podlegają jedynie dochody, czerpane z wynalazku w formie wydanych licencji.

Niezwykły dramat miłosny

Samobójstwo pary narzeczonych

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj wieczorem dom przy ul. Krochmalnej 46, stał się terenem wstrząsającego dramatu miłosnego.

W domu tym zamieszkiwał syn zamożnego rzeźnika 23-letni Konstanty Suczyński. Zakochał on się ostatnio w 27-letniej Stanisławie Pakulskiej, pracownicy domowej, z którą postanowił się pobrać. Związek ten był jednak przeciwny rodzice Suczyńskiego, którzy zagrozili synowi wydziedziczeniem.

Zrozpaczony młodzieniec postanowił popełnić samobójstwo. Również zdecydował się odebrać sobie życie Pakulska.

Oboje w pokoju Suczyńskiego zażyli z małej butelki esencji octowej. Trucizna jednak słabo działała. Wówczas Suczyński oświadczył Pakulskiej, że udaje się do apteki, celem kupienia większej dozy trucizny. Lecz zamiast do apteki poszedł na IV piętro klatki schodowej i stamtąd skoczył na bruk, ponosząc śmierć na miejscu.

Przybyły na miejsce lekarz pogotowia po stwierdzeniu zgonu młodzieńca, przewiózł Pakulską do szpitala. Stan jej okazał się dobry, tak, że po przepłukaniu denatce żołądka wypisano ją natychmiast ze szpitala.

Pakulska dowiedziawszy się, że ukochany jej już nie żyje, udała się niezwłocznie do domu przy ul. Krochmalnej 46 i z tego samego okna wyskoczyła, ponosząc również śmierć.

Odnaczeni Złotym Krzyżem Zasługi

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na mocy zarządzenia p. Prezydenta Rzplitej odnaczeni zostali m. in. Złotym Krzyżem Zasługi:

Adw. dr. Tomasz ASCHENBRENER w Krakowie, Izidor IGLER w Jasle woj. krakowskiego, Antoni KURZEJA w Łodzi.

Dziś

KONCERT
NA DZIECI BEZROBOTNYCH

MIEJSKI OBYWATELSKI KOMITET ZIMOWEJ POMOCY BEZROBOTNYM W ŁODZI

SALA
Filharmonii

Ustawa antyżydowska posła Kieńcia

Zamiast obywatelstwa -- przynależność do państwa polskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Donosiliśmy wczoraj, że młodożonowy poseł Kieńc zamierza wystąpić z projektem ustawy antyżydowskiej.

Projekt ten przesłał on do klubu ozonowego. Projekt składa się z 22 artykułów. Większość z nich mówi o zagadnieniach, związanych z utratą obywatelstwa polskiego przez osoby narodowości żydowskiej.

Według projektu pos. Kieńcia żydzi, mieszkający w Polsce, nie liby być podzieleni na 4 kategorie:

I KATEGORIA,

do której nie znajdują zastosowania żadne przepisy projektu, to ci, którzy:

a) przyjęli wyznanie rzymskokatolickie przed dniem 30 września 1921 r. i działalnością swoją stwierdzili łączność z narodem polskim;

b) odznaczani jednym z orderów: Virtuti Militari, Krzyża Niepodległości z Mieczami lub Krzyżem Walecznych.

II KATEGORIA

stanowią mają wszystkie osoby narodowości żydowskiej, które udowodnią dokumentarycznie, że w okresie od 11 listopada 1918 roku do 15 sierpnia 1920 przebywały na terytorium obecnego państwa polskiego, jak również ich wstępni. Ta kategoria miała być aż do czasu wyemigrowania być uważana za przynależną do państwa polskiego.

III i IV KATEGORIA,

to żydzi - obywatele państw obcych i uznani za bezpaństwowych.

Kto jest osobą narodowości żydowskiej, według projektu pos. Kieńcia? Po pierwsze ten, kto w dowodzie osobistym, w urzędowych zapisach lub w dokumentach figuruje jako przynależny do narodowości żydowskiej.

Po drugie kto w księgach stanu cywilnego był lub jest zapisany jako należący do wyznania mojżeszowego.

Po trzecie, kto pochodzi od ojca lub matki narodowości żydowskiej.

Po czwarte, żydzi nie mogą nabywać w drodze nadania przez zamążpójście lub adopcję przy należności do państwa polskiego lub obywatelstwa polskiego.

Dalej projekt ustanawia jakich praw mają być pozbawione osoby, przynależne do państwa, a nie będące obywatelami — prawo wybierania i wybieralności do wszystkich ciał ustawodawczych, samorządowych, gospodarczych i zawodowych, służby zawodowej w wojsku polskim, w administracji państwowej, w sądownictwie, w przedsiębiorstwach i zakładach publicznych, nie mogą uczęszczać do powszechnych szkół, ani średnich, ani wyższych, nie mogą być nauczycielami, profesorami itd., nie mają prawa nabywania dyplomów, nie mogą być właścicielami lub dzierżawcami teatrów, reżyserami, aktorami, nie mogą być redaktorami, wydawcami i współ

pracownikami czasopism, wydawanych w języku polskim.

Dalej następuje obszerne określenie ograniczeń w życiu gospodarczym — nie mogą nabywać nieruchomości, otrzymywać koncesji państwowych lub zamówień, nie mogą otwierać nowych warsztatów pracy w rzemiośle, handlu i przemyśle, do czasu osiągnięcia w tych dziedzinach przez obywateli polskich udziału, odpowiadającego stosunkowi liczby obywateli polskich do przynależnych do państwa.

Przewiduje pos. Kieńc utworzenie funduszu emigracyjnego z daniny, złożonej przez żydowskie osoby prawne i fizyczne, posiadające ponad 500 zł. Wysokość daniny — od 20 do 50 proc. wartości mienia ruchomego i nie

ruchomego. Funduszem tym administrować ma rząd polski.

Władze administracji państwa wej w ciągu 6 miesięcy mają sporządzić spisy żydów obywateli państw obcych i żydów, uznanych za bezpaństwowych, wreszcie uznanych za przynależnych do państwa polskiego.

Wreszcie projekt zawiera przepisy sankcji karnych za przekroczenie ustawy.

Przewiduje on konfiskatę całego majątku i pobyt w miejscu przymusowej pracy od 3 miesięcy do 3 lat.

*

Kierownicze koła OZONu zaprzeczają pogłoskom, jakoby w sejmie było 11 młodych ozonowców. Jest tylko jeden członek Z. M. P. p. Kieńc i sympatyk tej organizacji pos. prof. Dering.

Wydalenie niestrawionych resztek

pokarmów ułatwie żołądkowi i kiszkom, przyjmując w razie niestrawności przeczyszczające pigułki ALDOZA, znak ochronny „GORAL”. Stosuje się w uporczywej obstrukcji. Przeciwdziałają zlej

przemianie materii działają przy nadmiernej otyłości. Nie wymagają specjalnej diety. Nie szkodliwe przy dłuższym stosowaniu. Próbną pudełko a 5 sztuk w cenie 0.15

Ameryka okazuje sympatię dla wielkiego planu emigracji żydowskiej

NOWY JORK, 18 stycznia. — (PAT). Przybył tu poseł do parlamentu irlandzkiego Robert Briscoe, który przeprowadzić ma w porozumieniu z prezydentem Rooseveltem i amerykańskimi kołami rządowymi szeroką akcję polityczną na rzecz wielkiej emigracji żydów ze wschodniej i środkowej Europy do Palestyny.

Poseł Briscoe wygłosił transmitowane przez wszystkie rozgłośnie amerykańskie przemówienie radiowe, w którym sprecyzował cele swej podróży i dał wyraz zadowoleniu z powodu sympatii, jaką urzędowe czynniki amerykańskie okazują dla

planu nowej organizacji sjonistycznej osiedlenia w Palestynie jednego miliona żydów europejskich w przeciągu 2 lat.

WASZYNGTON, 18 stycznia. (PAT). Prasa amerykańska poświęca dużo uwagi wizycie posła Briscoe w Stanach Zjedn. — Dzienniki wyrażają zrozumienie i życzliwość dla misji politycznej, którą poseł Briscoe ma przeprowadzić i zwracają uwagę na doniosłość żydowskiego problemu emigracyjnego w szeregu państw europejskich, które coraz bardziej uświadamiają sobie oficjalne czynniki amerykańskie i tutejsze koła żydowskie.

Ze szczególną sympatią przyjęty został pos. Briscoe przez szerokie koła emigracji irlandzkiej w Stanach Zjednoczonych, jako aktywny bojownik o wolność Irlandii w okresie wojny światowej i najbliższy współpracownik de Valery.



Zgon Iwana Mozzuchina

PARYŻ, 18.1. (PAT) — W posiadłości swej w Courbevoie zmarł Iwan Mozzuchin, jeden z najwybitniejszych aktorów filmu niemego.

Mozzuchin był z zawodu adwokatem, po rewolucji rosyjskiej zamieszkał w Paryżu, gdzie szybko zdobył sobie rozgłos jako aktor.

Katastrofa samolotu spowodowana oberwaniem się chmury

MOGUNCJA, 18.1. (PAT) — Samolot wojskowy, zmuszony do lądowania w okolicy Ruedesheim, naskutek oberwania się chmury, uległ katastrofie.

Wszyscy 3 członkowie załogi ponieśli śmierć na miejscu.

Nowe mundury w armii amerykańskiej

NOWY JORK, 18.1. (PAT) — W jednym z garnizonów Fortu George (Maryland) wprowadzony został po raz pierwszy w wojsku amerykańskim nowy typ munduru. Mundury takie otrzymać mają wkrótce wszystkie formacje amerykańskich sił zbrojnych. Dotychczasowe mundury koloru oliwkowego, z krótkimi spodniami i owijaczami, będą całkowicie zastąpione przez mundury o kolorze szaroniebieskim. Do tego munduru obowiązywać będą poza służbą długie spodnie, a mundur polowy przewidywać długie spodnie, spięte przy kostce.

Jest już milionowy radioabonent

Łodzianka p. W. Sobczyńska, zarejestrowana jako Nr. 999.999 — otrzymała premię 1.000 zł.

WARSZAWA, 18.1. (PAT). — Oczekiwany od dłuższego czasu fakt osiągnięcia cyfry miliona radioabonentów w Polsce już nastąpił.

Na podstawie kartotek agencji radiofonicznej, rejestrujących wszystkich radioabonentów na terenie całego państwa,

ustalono protokulary, że cyfra abonentów radiowych w Polsce przekroczyła milion.

Abonentem numer milion jest wójt gminy zbiorowej Drohomir czany w pow. stanisławowskim, p. Czesław Nowak, zgłoszony w agencji poczt. Łysiec.

Zgodnie z zapowiedzią p. Czesław Nowak otrzymuje od Polskiego Radia jako milionowy abonent premię w wysokości 4 tysięcy złotych.

Pierwszą osobą, która rozpoczęła marsz do drugiego miliona radioabonentów polskich jest p. Stanisław Lipowski, z zawodu nauczyciel, zamieszkały w Kamienicy Kościelnej w pow. wolkowskim.

P. Stanisław Lipowski otrzymuje premię w wysokości tysiąca złotych.

Drugim sąsiadem milionowego abonenta jest PANI WACŁAWA SOBCZYŃSKA, ROBOTNICA, ZAMIESZKAŁA W ŁODZI, zarejestrowana jako abonent numer 999.999. Otrzymuje ona również premię 1.000 zł.

Zapowiadane przez Polskie Radio nagrody dla najstarszych abonentów ogłoszone będą w dniach najbliższych.

Sprawa negusa odroczone

Sąd paryski za 2 tygodnie wypowie się o kolei abisyńskiej

PARYŻ, 18 stycznia. (PAT). — Przed sądem apelacyjnym w Paryżu toczy się sprawa, wytoczona przez b. negusa Abisynii Haile Selassie przeciwko towarzystwu kolejowemu francusko-etiopskiemu, eksploatującemu kolej prowadzącą do Dżibutti, o wypłatę kuponów, które należały do b. negusa w swoim czasie jako władcy Abisynii, a których

wypłaty obecny rząd z kolei odmawia, ponieważ akcje te nie znajdują się obecnie w rękach negusa.

Sąd paryski, który przed dwa tygodniami zapowiedział ogłoszenie wyroku na środe, oświadczył dzisiaj, że odraza to ogłoszenie ponownie o dwa tygodnie w celu dokładnego zbadania całej sytuacji prawnej.

Hitler zabronił armii

uczestniczenia w 80 rocznicy urodzin ekskeisera

BERLIN, 18 stycznia. (PAT). — Wszystkim oficerom czynnym i rezerwowym armii niemieckiej oraz członkom organizacji b. kombatanów, wydano zakaz uczestniczenia w uroczystościach z okazji 80-ej rocznicy urodzin

b. cesarza Wilhelma. Synom b. cesarza oraz liczącemu już 89 lat feldmarszałkowi Mackenseniowi nie będą czynione żadne przeszkody w udaniu się do Doorn.

Prasa całego świata

stwierdza, że

DANIELLE DARRIEUX

w filmie, na tle głośnej powieści

Vicki Baum „Od 6-ej do 6-ej”

p. t.

POWRÓT O ŚWICIE

stworzyła najlepszą kreację w swej karierze prześcigającą i przewyższającą jej niezapomnianą rolę w filmie „Mayerling”

Wkrótce w Łodzi!

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: S. Kon i S-ka, Plac Kościelny 8, A. Charemza, Pomorska 12, W. Wagner i S-ka, Piotrkowska 67, J. Zajackiewicz i S-ka, Plac Bernera, Z. Gorczycki, Przejazd 59, M. Epstein, Piotrkowska 225, Z. Szymański, Przedzaliniana 75.

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA. — W dniu 28 b. m. urzęduje w Łodzi dodatkowa komisja poborowa dla PKU miasto II.

Stawio się winni wszyscy poborowi rocznika 1917 i starszych roczników, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji, którzy z jakiegokolwiek powodów nie stawili się w wyznaczonym terminie do przeglądu wojskowego i otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.

Dodatkowa komisja poborowa urzęduje w lokalu wydziału wojskowego przy Al. Kościuszki 19.

Prezydent Godlewski wyjechał do Warszawy

W dniu wczorajszym prezydent miasta Łodzi, p. Godlewski, wyjechał do Warszawy w sprawach służbowych. M. in. p. prezydent weźmie udział w posiedzeniu Państwowego Banku Komunalnego.

Według uzyskanych przez nas informacji wyjazd p. prezydenta po zostaje ponadto w związku z zabiegami władz miejskich o kredyty na dodatkowe roboty inwestycyjne, oraz z zamierzeniami inwestycyjnymi na rok 1938.

Telefon 120-37

Polskie Biuro Podróży
Poltour

Sp. Akc.

Łódź, ul. Traugutta 2
Tel. 120-37

załatwia indywidualne wyjazdy do:

Anglii
Włoch
Francji
Belgii
Palestyny

i krajów zamorskich.

Prosimy zapamiętać nowy numer telefonu

120-37.

Oliary

Słuchacze i słuchaczki kursów handlowych I. Mantinbanda w Łodzi, Przejazd 12, przeznaczają na budowę ścigacza im. E. Kwiatkowskiego zł. 18 (osiemnaście).

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA

Staraniem P. C. K. w niedzielę, dnia 22 stycznia b. r. o 12 min. 30 w sali PCK przy ul. Piotrkowskiej 190 dr. Poczetu wygłosi odczyt n. t. „Choroby zakaźne u dzieci”. Wstęp bezpłatny.

Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWczego

W piątek, dnia 20 stycznia r. b. o godzinie 20 odbędzie się w świetlicy Towarzystwa (Al. Kościuszki 17) pogadanka czl. oddziału p. T. Mixa, o me todyce wycieczek krajoznawczych. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

Ani jeden robotnik w czasie urlopu w mieście! Akcja zapisów na wczasy robotnicze objęła w Łodzi 100.000 włókniarzy

W szeregu zagadnień, związanych z ochroną pracy i opieką nad pracownikami w Polsce, ustawowe uregulowanie dnia pracy i przyznanie płatnych do rocznych urlopów ujawniło nowe potrzeby społeczne, z których na plan pierwszy wysuwa się sprawa organizacji wczasów pracowniczych. Pilnym zadaniem społecznym staje się udostępnienie wszystkim pracownikom odpowiednich urządzeń i dostarczenie różnego rodzaju pomocy, celem dania im możliwości spędzania wolnego czasu po dniu pracy, a przede wszystkim w okresie urlopów, z jak największym pożytkiem dla zdrowia fizycznego i odpoczynku psychicznego.

Doniosłość tych zagadnień wywołała szczególnie żywy odzew na terenie włókienniczej Łodzi, która w r. b., przv zgodnym współdziałaniu władz państwowych, samorządu, przemysłu i związków zawodowych, organizuje wczasy robotnicze w bardzo szerokim zakresie.

Doceniając wagę tego problemu biuro wczasów robotniczych w Łodzi zorganizowało konferencję informacyjną, na której przedyskutowano całości kształt zagadnień z uwzględnieniem potrzeb Łodzi, spraw technicznych, kosztów wyjazdów robotniczych i t. d.

Konferencję zagał dyrektor Funduszu Pracy p. Jagiełło, podkreślając m. in. doniosłość stworzenia bazy finansowej dla akcji wyjazdów robotników. Baza ta powstała dzięki zrozumieniu wagi tego zagadnienia społecznego przez przemysł, który zgodził się na udzielenie wyjeżdżającym na urlopy robotnikom zaliczek, potrącających w ciągu całego roku. Dzięki temu właśnie minęło dopiero kilka tygodni od utworzenia komitetu wczasów, a prace są już w pełnym biegu.

Z kolei zabrał głos dyrektor centralnego biura wczasów w Warszawie p. Smolec, który podkreślił, że istnieje szereg przyczyn, powodujących, iż urlopy w Polsce nie są w sposób właściwy (wyjazdy) wykorzystywane.

Wśród przyczyn tych wymienił dyr. Smolec niski poziom zarobków i niską stopę życiową robotnika, duży koszt wyjazdu na urlop, trudność wydatkowania jednorazowo większej sumy, trudności wyjazdu całej rodziny, duży koszt prowadzenia dwóch domów, jeżeli część rodziny ma zostać w mieście.

Wreszcie nie można pominąć — małego uświadczenia wśród robotników o konieczności wyjazdu na urlop.

Przedmiotem troski organizatorów akcji wczasów będą więc postulaty osiągalne. Byłoby to zorganizowanie ośrodków letnich, których koszt pobytu byłby możliwie najniższy.

Uzyskanie od min. komunikacji możliwie najniższych opłat za przejazd na wywczas.

Rozłożenie opłat za wyjazd na równomierne raty na przeciąg całego roku.

Wobec tego, że nie ma na razie instytucji kredytowych, któreby udzielały pożyczek na urlop szerokim masom pracownikom, prawie jedynym czynnikiem, organizującym ten kredyt może być pracodawca. Przemysłowcy łódzcy zagwarantowali na bieżący sezon kredyt na wyjazdy urlopowe dla swych pracowników. Jest to pomysł realny, bez której akcja nie mogłaby ruszyć z miejsca. Jak dalece jest to ważne, najlepiej przekonywa nas zgodny akces

wszystkich czynników łódzkich do komitetu organizacyjnego wczasów robotniczych w Łodzi. Dzięki temu pomoc finansowa wyraża się nie tylko w bezprocentowym kredycie ze strony pracodawcy, ale w okazałej kwocie zebranej przez komitet na cele organizacyjne akcji. Nie można pominąć, że związki zawodowe znalazły się w pierwszym szeregu tych, którzy zadeklarowali potrzebne sumy na organizację wczasów. Kwoty ściągane od robotników pójdą wyłącznie na koszt ich pobytu i przejazdu bez potrąceń na cele organizacyjne.

Zorganizowanie wyjazdów rodzinnych jest trudne do rozwiązania. Szereg ośrodków letnich można zorganizować tak, żeby robotnik mógł tam przebywać z całą rodziną. Ze względu na duży koszt przejazdu rodziny, ośrodki te będą musiały być wybierane w pobliżu miasta, o ile nie zapewni się innego sposobu taniego transportu.

Innym sposobem zorganizowania wyjazdu członków rodziny jest wysłanie dzieci na kolonie letnie, aby robotnik i jego żona mogli w tym czasie wyjechać na urlop.

Usunięcie niedostatecznego uświadczenia robotników o konieczności wyjazdu i przezwyższenie nieuzasadnionej nieufności do zbiorowej akcji — nie

jest sprawą łatwą. Tutaj ogromną rolę mogą odegrać związki zawodowe.

Największą trudność sprawia robotnikowi konieczność wcześniejszego zadeklarowania wyjazdu. W Łodzi robotnik powinien już od lutego wpłacać pięćdziesięciogroszowe składki, kiedy nieustalone są miejscowości wczasów. Po ogłoszeniu dokładnego wykazu miejscowości łódzki robotnik, któremu warunki nie będą odpowiadały, będzie mógł wycofać swe pieniądze.

Wyczerpujące swe informacje dyr. Smolec zakończył stwierdzeniem, iż zgodne współdziałanie wszystkich zainteresowanych czynników zdoła przezwyciężyć trudności, umożliwiając przez to tysiącami rzeszom robotników racjonalne wykorzystanie ich urlopów.

Informacje te uzupełnił dyrektor biura łódzkiego wczasów robotniczych, p. Paprocki, zaznaczając, że zadaniem biura, działającego w ścisłym porozumieniu z centralą w Warszawie, jest w pierwszym rzędzie przeprowadzenie zapisów. Zapisy te przeprowadzane są w zakładach pracy i przy ich pomocy, w styczniu. Dla zorientowania robotników wydano szereg komunikatów, rozkolportowanych po fabrykach. Poza tym biuro udziela informacji ustnych i telefonicznych zgłaszającym się.

KAWIARNIA „SIM” występy Wiery GRAN

Pożar fabryki przy ul. Łąkowej Straty wynoszą 10.000 złotych

Wczoraj o godz. 2 w nocy wybuchł pożar na terenie posesji fabrycznej Karola BENNICHA przy ul. Łąkowej 11.

Wskutek nadmiernej gorąco zaczęły się tlić materiały filcowe na oddziale suszarni mieszczących się na tej posesji zakładów przemysłowych Ottona Haua, Sp. Akc.

W pewnym momencie buchnął słup ognia, od którego zajęło się drewniane oszalowanie. Jednocześnie stanęły w ogniu nagromadzone na sali materiały. Ogień z każdą chwilą przybierał groźniejsze rozmiary.

Nocny dozorca na widok kłębow dymu i języków ognia wydobywają

cych się z fabryki zaalarmował straż ogniową. Na miejsce przybyły plutony III, V i VII. Kierownictwo nad akcją ratunkową objął komendant straży Biedroń-Kalinowski.

Straż szybko opanowała sytuację, a po 2 godzinach pożar został całkowicie ugaszony. Straty określone są na około 10.000 zł. Fabryka jest ubezpieczona od ognia. (I)

Dla osób otyłych i muskularnych, u których występują objawy pełnokrwistości, kilkutygodniowa kuracja prawdziwą wodą gorzką Franciszka-Józefa — pełna szklanka co rano na czczo — jest ze wszechmiar wskazana. —

388 pożarów w Łodzi wybuchło w roku 1938

Została sporządzona statystyka pożarowa w Łodzi za rok 1938.

Jak wynika z tej statystyki, w okresie sprawozdawczym na terenie Łodzi miało miejsce 388 pożarów, w tym w 365 wypadkach wzywana była straż ogniowa, pozostałe pożary ugaszono bez pomocy straży.

Największa ilość pożarów przy-

pada na okręg centralny miasta.

Jeśli chodzi o przyczyny wybuchu pożarów, to 270 powstało wskutek wadliwego przewodu kominowego i nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

W porównaniu do roku 1937 nastąpił w Łodzi spadek liczby pożarów o 4,2 proc. W roku 1937 zanotowano w Łodzi 400 pożarów. (I)

Nasza żoneczka!

„Pikantna, pełna humoru i finezji komedia, jedna z tych, które budzą bezustanny śmiech i wesołość...”

Temat jest śmiały, ryzykowny, ale podany smacznie, zrobiony subtelnie, pomimo całej niedwuznaczności sytuacji dla młodych pańienek.

Dużo dowcipnych pomysłów, humoru — jednym słowem film posiada wszystkie cechy wesołej,

lekkiej, pełnej dowcipu, komedii.

Obsada filmu jest doskonała: Kathe de Nagy, Lucy Englisch, Paweł Kemp, Georg Alexander przyczyniają się znakomicie do wesołego nastroju i beztrudnej zabawy.

„Nasza żoneczka” — to prawdziwie karnawałowy program w repertuarze kina „Palace”.

Akcja znalazła żywe zainteresowanie wśród robotników i zakładów pracy, zrzeszonych w organizacjach przemysłowych. Po 2-tygodniowej działalności biura zapisy prowadzone są w przeszło 200 fabrykach, zatrudniających około 100 tysięcy robotników; ilość zapisanych będzie znaczna.

O ile fabryki zrzeszone akcją interesują się żywo i popierają ją, o tyle w drobnych, niezrzeszonych zakładach, natrafia to na trudności. Z jednej strony pracują one często tylko sezonowo, nie mając stałej załogi robotniczej, a z drugiej, jako słabe finansowo, boją się trudności, związanych z zaliczkami na wyjazdy urlopowe. Jednak i w tych zakładach akcja biura posuwa się naprzód.

Po zakończeniu zapisów obliczeniu ich ilości i zapoznaniu się z życzeniami robotników, biuro zorganizuje ośrodki wczasów we wsiach, obozach i t. p.

W marcu lub kwietniu biuro ogłosi pełny wykaz ośrodków wypoczynkowych, oraz poda dokładny koszt pobytu. Robotnicy będą mieli prawo wyboru poszczególnych ośrodków.

Uchwała przemysłu o zaliczkowaniu wyjazdów, dotyczy tylko robotników. Prawo korzystania z ośrodków wypoczynkowych, organizowanych przez biuro w Łodzi, za normalną opłatą będą miały i rodziny robotników.

Fakt, że cała akcja jest oparta na nowych, nieznanych jeszcze w Polsce zasadach, powoduje szereg pytań ze strony robotników. Najczęstszym jest pytanie, czy w razie niemożności wyjazdu, robotnik otrzyma zwrot wpłaconych pieniędzy. Akcja nie jest obliczona na zysk i w wypadku utraty pracy, choroby i t. p. robotnik otrzymuje zwrot całej wpłaconej sumy. W nieusprawiedliwionych wypadkach zrezygnowania z wyjazdu, z wpłaconych przez robotnika składek zostanie potrącona drobna 2—3 złotych suma na straty spowodowane wycofaniem się uczestnika i utratą zadatku, wpłaconego przez biuro.

W dyskusji, jaka wywiązała się w czasie konferencji, p. Walczak, członek komitetu wczasów, podkreślił, że akcja ta nie jest narzucona, ale wynika z potrzeby rzesz pracujących, a opiera się o zgodny udział p. wojewody, miasta, przemysłu i robotników. Zdaniem robotników wczasy muszą być organizowane bez przymusu, a biuro powinno być jedynie czynnikiem koordynującym.

Z kolei p. Walczak poruszył konieczność uzyskania indywidualnych zniżek kolejowych dla robotników, którzy mają rodzinę na wsi, kwestię kalkulacji kosztów urlopu, który wahać się będzie w granicach do 35 zł. i t. d.

Zamykając konferencję dyr. Jagiełło podkreślił, że Łódź, która ma tyle ambicji pracy, a stale jest spychana i mało doceniana — wysunęła się na czoło w realizacji tego doniosłego zagadnienia. Wprowadziła ona je na właściwe drogi akcji masowej, a za nami dopiero pójdą Katowice, Zagłębie, Sosnowiec, Poznań, Lublin i Warszawa.

Zrozumienie tych zagadnień społecznych wysunęło Łódź na czoło, a realizacja doniosłych haseł będzie możliwa dzięki współdziałaniu wszystkich zainteresowanych czynników oraz dzięki żywym i przyjaznym kontaktom komitetu obywatelskiego z biurem wczasów.

Śmierć wskutek śpiączki Niezwyczajny wypadek w Pabianicach

Niezwyczajnie rzadki wypadek śpiączki zanotowano w szpitalu miejskim w Pabianicach. Ofiarą tej choroby padł 27-letni Władysław PIECH, zamieszkały przy ul. Marii Konopnickiej 4, w Pabianicach.

Piech zasnął przed kilku dniami, a gdy domownicy w żaden sposób nie mogli go obudzić, wezwano lekarza.

Lekarz orzekł, że należy przewieźć go do szpitala, gdzie mimo wszelkich zabiegów wczoraj zmarł.

Sprzedaż domu

W ostatnich dniach został sprzedany w Łodzi jeden z największych nowowbudowanych domów, położonych w śródmieściu, a mianowicie dom Salomonowiczów przy zbiegu ulicy Gdańskiej i Legionów.

Nabywcą domu jest wielka firma w Katowicach.

Podziękowanie premiera Daladier i marsz. Petain

Pan premier republiki francuskiej Daladier przesłał na ręce p. Romana Ordyńskiego, prezesa Polskiego związku b. kombatanów Legii cudzoziemskiej francuskiej w Łodzi podziękowanie za życzenia noworoczne, życząc wzajemnie związkowi najwspanialszego rozwoju w służbie dla potęgi wielkiego narodu polskiego.

Identyczną depeszę nadał marszałek Petain, szef sztabu armii republiki francuskiej.

Roboty budowlane zostały wznowione na skutek ocieplenia

Jak wiadomo, wskutek mrozów grudniowych zostały całkowicie przerwane wszelkie roboty budowlane w mieście.

W bieżącym tygodniu temperatura znacznie się podniosła i z tej racji, za zgodą władz budowlanych wznowione zostały wszelkie roboty budowlane zarówno przy wznowieniu nowych budowli, jak i przy remontach.

Przy robotach tych znalazło zatrudnienie kilkuset robotników.

Nad trumną płk. Edwarda Wertheima Całe społeczeństwo uczciło pamięć zasłużonego pilsudczyka

Przestało bić serce... To serce, o którym tak pięknie powiedział nad grobem reprezentant Trzeciaków wice-starosta Giełczyński. Zaledwie trzy tygodnie temu słyśmy telefon. Prosi Pułkownika o przyjście. Spodziewałem się tego, gdyż prawie po każdym artykule mym w „Głosie” wzywał mnie na pogawędkę. Przychodzę. Twarz Pułkownika zmęczona, oczy wykazują silne zdenerwowanie.

„Dobrze, żeś przyszedł. Przyśzykowałem ci już życiorysy oficerów legionowych - żydów. I mój też. Może ci się przyda przy pisaniu następnego tomu „Udziału żydów w walce o niepodległość”. Jestem dziś silnie zdenerwowany. Patrz, co ci szepczą, którzy napewno prochu nie wachali, piszą o nas i naszych zasługach dla Polski. Sami Polskę dostali za darmo. Nasze pokolenie wymiera, co będzie dalej. Pisz żywiej, atakuj ich, wytykaj obłudę ruchu antysemitckiego u nas. Zbierają się ciemne chmury, ale to wkrótce minie, musi się skończyć. Kultura polska jest potężna i zdławi wszelkie nikczemności. Czyżby krew Steinhausów, Szternszusów, Mansperłów nie miała swojej wymowy.

Po tym jakby monologu uspokoił się nieco Pułkownik i widocznie udobruchał, gdyż począł mi czytać kartki swego pamiętnika. Prosty, pozbawiony patosu, językiem, spisane przeżycia legionowe. Wrażenia nie pozbawione sarkazmu, ale tryska-

jące od czasu do czasu przysłowiowym żołnierskim humorem. Pełno notatek o żydach, o rozmowach z nimi na kwaterach, o często wykazywanych przez nich sympatiach dla tego jedyne niezależnego polskiego ruchu zbrojnego. Potoczyła się rozmowa. W chwilach zwątpienia podnosi głowę. Pułkownik i wzrok swój zatrzymuje nad historycznym sztandarem z r. 1831.

— Gdy jestem w rozterce, zawsze patrzę na ten sztandar. Wyhaftowała go babka moja, wiódł on oddziały powstańcze do boju. Po klęsce przechowywała go moja rodzina. Z nim wyruszyłem do legionów. Poszedłem, gdyż wychowano mnie w szlachetnych tradycjach Manifestu Powstańczego. Wszyscy synowie Polski bez różnicy wyznania i pochodzenia równi w prawach i obowiązkach. W książce swej ominałeś wiele nazwisk żydów-powstańców. Przy drugim wydaniu przyjdę ci z pomocą. Nie wolno nikogo ominąć.

Minęły godziny, zapomniał Pułkownik o zmęczeniu i zdenerwowaniu, snuliśmy plany na przyszłość...

*

Nagle przestało bić gorące serce, zahartowane w tyłu bojach, które przetrwało tyle trudów wojennych.

Odszedł od nas jeden z najstarszych żołnierzy Komendanta. Ostatnią jego myślą była dola legionistów, którym tyle dał z siebie, ostatnią myślą — dola tych

Mu tak również bliskich żydów-niepodległościowców.

Zbliża się godzina 2-a. Jak prawemu pilsudczykowi, koledzy trzeciacy wkładają swemu Komendantowi do trumny urnę z ziemią z Rosy, ziemią cmentarza, gdzie spoczęło na zawsze serce Piłsudskiego. Rusza kilku-kilometrowy kondukt żałobny. Otwiera go długi sznur organizacji b. wojskowych ze sztandarami. Na czele batalion wojska, koła legionowe, Czerwony Krzyż. Sunie karawan, za którym małżonkę Zmarłego prowadzi syn i pułkownik Izdebski. Kroczy nie głośnie przyjaciel i znajomych, a dalej na czele zwartych kolumn delegatów wszystkich korpusów gen. Thommę i Dindorf. Ankowicz oraz serdeczny przyjaciel Pułkownika, który specjalnie przybył na pogrzeb gen. Langner ze Lwowa.

W grupie oficerów kroczy specjalna delegacja departamentu zdrowia ministerstwa spraw wojskowych, oraz szefowie sanitarni innych okręgów korpusów.

Z władz cywilnych w pogrzebie wzięli udział dr. Salak, reprezentujący wojewodę łódzkiego, naczelnik dr. Wrona i jego zastępca kpt. Kowalski, prezes sądu Maciejewski, dyrektor Kalinowski, inspektorzy Elzesser-Niedzielski i Złotowski, oraz przedstawiciele licznych zrzeszeń, organizacji i stowarzyszeń. Na ulicach miasta tłumy łódzian aż do samego cmentarza asystowały w ostatniej drodze Pułkownika.

O zmierzchu już przybył kondukt na cmentarz. W serdecznych słowach żegnają Go ks. Kotula i Lipski, przemawia w imieniu wojsk sanitarnych pułk. Kamiński, w imieniu legionistów — kpt. Kowalski, Trzeciaków — wice-starosta Giełczyński.

„Dom Jego był otworem dla wszystkich, tak jak serce Jego. Wieszcz głosił: Mój serce i patrz w serce. On miał to serce i patrzył w serce. Żegnamy Cię starą piosenką legionową: Śpij, kolego, w ciemnym grobie, niech się Polska śni Ci wiecznie. Nietylko sniłeś o Niej, lecz ją mierzem wywalczyć!”

Ostatnie akordy Wojsko prezentuje broń, trąbka daje sygnał, rozległy się dźwięki Pierwszej Brygady.

Na usypanym grobie układają koledzy dziesiątki wieńców, od szefa departamentu zdrowia M. S. Wojsk. gen. Roupperta, od głównego komendanta Trzeciaków gen. Zajaca, od Związku legionistów, kół legionowych, kolegów - wojskowych, korpusu oficerów, Zw. żydów uczestników walk o niepodległość i wielu, wielu przyjaciół.

Przybył w kwaterze legionowej na Dołach nowy grób, w którym spoczął na zawsze s. p. Pułkownik Edward Wertheim. Ubył nam człowiek szlachetny o charakterze niezłomnym, twardym dla siebie, tklwym i serdecznym dla przyjaciół i kolegów.

J. K. U.

Wielkie ćwiczenia przeciwlotnicze przeprowadzone zostaną w Łodzi w przyszłym tygodniu

Po poniedziałkowych ćwiczeniach przeciwlotniczych w wygaszaniu świateł i maskowaniu miasta na wypadek ataku lotniczego, władze OPL opracowują obecnie dalsze, na wielką skalę zakrojone manewry przeciwlotnicze na obszarze naszego miasta.

Jak nas informują, ćwiczenia

te rozpoczną się w przyszłym tygodniu i potrwać dwa do trzech dni.

Będą one miały na celu przeszkolenie ludności cywilnej w obronie przeciwlotniczej, zaznajomienie jej z obowiązującymi w tym względzie przepisami i wskazaniemi.

W ramach ćwiczeń odbędą się prawdopodobnie próby nalożenie ataków „nieprzyjacielskich” ataki gazowe, alarmy pożarowe, wreszcie powtórzone będą próby maskowania Łodzi.

Ćwiczenia przeprowadzone będą zarówno podczas dnia, jak i w godzinach wieczornych, a nawet w nocy.

Ludność będzie musiała ściśle stosować się do przepisów, zawartych w obwieszczeniach komendy OPL, rozwieszonych w bramach wszystkich domów.

Na dane sygnały alarmowe będą pogaszone światła w mieście oraz zostaną przysłonięte okna wszelkich lokali i pomieszczeń, w których palić się będzie światło.

W wypadku przeprowadzenia ataku lotniczego i gazowego, ludność będzie usuwana z ulic do bram i schronów. Ruch na mieście zostanie w czasie tych ćwiczeń kilkakrotnie przerwany. Na ulicach będą mogły przebywać jedynie władze oraz osoby należące do organów OPL i to za odpowiednimi przepustkami.

Podczas tych ćwiczeń, które, jak nas informują, potrwać kilka dni, wyłączone będzie z ulic wszelkie światła. Ciemności panować będą w Łodzi bez przerwy od zmierzchu do świtu.

Tylko na skrzyżowaniach ulic zapalone będą lampy, przysłonięte niebieskim celofanem. Tak samo wszelkie światła pojazdów będą musiały być zamaskowane.

Ludność cywilna będzie musiała na przeciąg tych kilku dni posługiwać się w godzinach wieczornych latarkami o niebieskim świetle.

Zanim ćwiczenia te zostaną przeprowadzone, władze OPL wydadzą jeszcze szczegółowe instrukcje i obwieszczenia.

Ćwiczenia zostaną poprzedzone sygnałami, nadanymi przez radio oraz wyciem syren fabrycznych.

Poza tym na każdej posesji kierownicy OPL domów sygnalizować będą ćwiczenia przez uderzenie w gongi i dzwonki alarmowe.

Luka w spoistej rodzinie Marynarka wojenna na szarym końcu

To co wchodzi w skład armii: w powietrzu, na lądzie i morzu — stanowi jedną wielką rodzinę zbrojną. Bezspornie musimy wszyscy zgodnie stwierdzić, że w tej wielkiej rodzinie jest jeden Kopciuszek.

Tym Kopciuszkiem wydaje nam się nasza marynarka wojenna.

Aczkolwiek od dnia zaślubia Polski z morzem do dnia dzisiejszego zrobiliśmy dużo, to jednak w zespole rodzajów broni polska marynarka wojenna jest na szarym końcu.

Siły nasze na morzu rość muszą tak, jak siły naszych sąsiadów na Bałtyku.

Obecnie wszedł do służby w linii pancernik niemiecki — „Seehornhorst” o 26 tysięcy ton wyporności.

Spójrzmy na jego sylwetkę.

Jaki dumny i groźny.

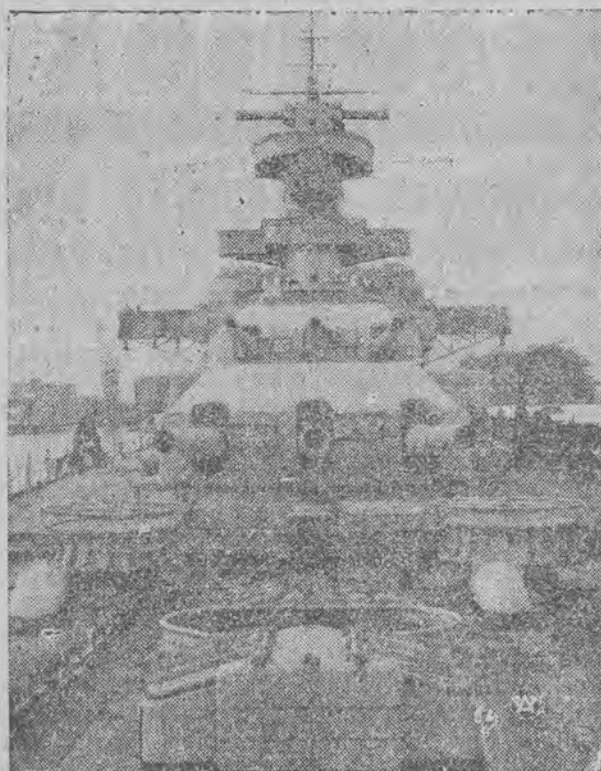
Mimo, iż budżet polskiej marynarki wojennej zwiększa się z roku na rok, społeczeństwo polskie musi ją otoczyć większą opieką.

Musimy wzmocnić ofiarnością na budowę ścigaczy, bez których

nowoczesna flota jest jak mały kut.

12 stalowych okręciaków wyposażonych w torpedy, które funduje marynarka wojenna cały

naród polski, wzmocni nasz przystiż w oczach sąsiadów, a cały świat przekona się, że Kopciuszek zamienił się w Królewę mór.



WKRÓTCE
w kinie
„EUROPA”!

NAJWIĘKSZA SENSACJA
światowych ekranów



Julyciecy
ŻYWIOŁU

realizacji
WILLIAMA
WELLMANA

twórcy filmu
„Skrzydła”

W r. gł.
Fred Mc Murray
Ray Milland
Louise Campbell

Wczoraj w Łodzi...

Do mieszkania p. RAKOWIECKICH przy ul. Brzezińskiej 86 zgłosił się jakiś mężczyzna, który 80-letniej matce właścicielki mieszkania oświadczył, że przysłała go jej córka — Walentyna z prośbą o wydanie mu pieniędzy na zakup produktów w spółdzielni. Staruszka dała nieznajomemu 25 zł. Po pewnym czasie okazało się, że był to oszust. Powiadomiona policja wszczęła poszukiwania.

W halach przy ul. Piotrkowskiej 317 dostała ataku szalu Józefa TYBUCHOWSKĄ (Cieszyńska 1). Odwieziono ją do szpitala.

Przy ul. Rokietnickiej 11 dostała ataku furii Stanisława BYK, którą przewieziono do szpitala.

Na ulicy Polnej doszło do rozprawy nożowej. 48-letni Władysław SZYM CZAK (Tarkewskiego 29) otrzymał szereg ciosów nożem w głowę i klatkę piersiową. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala. Policja aresztowała kilku podejrzanych.

Przy ul. Teodora 8 dostała ataku furii Olga NIRENBERG. Odwieziono ją do szpitala.

Przy ulicy Nowo-Zarzewskiej 7 ulegli zacczadzeniu: Moszek ADLER, jego żona ESTERA, oraz dzieci 24-letnia MANIA i 12-letnia SALA.

Przy ul. Al. Kościuszki 39 doszło do bójki. Ranny został Jan TOMASZEWSKI, zam. w Zdunskiej Woli (Piłsudskiego 50).

Przy ul. Franciszkańskiej 53 został ugodzony nożem w pierś 22-letni Izrael ROTHOLC (Zórawia 13).

Kronika reporterska województwa łódzkiego

Na szosie Złoczew — Wieluń w odległości 4 km. od Złoczewa poniosła śmierć pod kołami samochodu Józefa Welna, mieszkanka wsi Łagiewniki, pow. wieluńskiego. Welna prowadziła jednokonną furmankę. Od strony przeciwej nadjechał samochód ciężarowy nr. rej. A 63-109, należący do firmy Welz, prowadzony przez szofera Józefa Bona z Gdyni (Gen. Dreszera 49). Spłoszony koń poniosł. Szarpnięty gwałtownie wóz wywrócił się, a Welna wypadła na szosę i dostała się pod koła samochodu, ponosząc śmierć na miejscu. Szofer został aresztowany.

Koło dworca w Sieradzu wóz z mlekiem, prowadzony przez Szczepana Gołębiowskiego najechany został przez auto ciężarowe, kierowane przez Antoniego Grale z Krotoszyna. Wskutek na jechania wóz został strącony, a Gołębiowski i towarzysząca mu kobieta odnieśli ciężkie obrażenia ciała. Szofer został aresztowany, okazało się bowiem, że w krytycznym czasie zasnął on przy kierownicy.

Sąd starościnski skazał:

Gustawa - Oskara RADZIKOWSKIEGO, zamieszkałego we wsi Babiczki pod Łodzią na 200 złotych grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na 2 tygodnie aresztu, za bezprawne leczenie chorych.

M. NUSBAUMA z Sandomierza na 500 złotych grzywny, z zamianą na 6 tygodni aresztu, za dręczenie placetwa. Nusbaum wioził do Łodzi samochodem ciężarowym transport drobiu. Policja zatrzymała auto w Kurowicach, gdzie okazało się, że skrzynie były do tego stopnia zapchane gęsimi, kurami i kaczkami, że 71 sztuk zdechło wskutek uduszenia.

CAPITOL

wyświetla najprzedniejsze filmy!

Dziś i dni następnych!
Czołowe arcydzieło polskiej produkcji filmowej.
EPOPEA UCZUĆ, WIELKIEJ MIŁOŚCI I POŚWIĘCENIA!

SERCE MATKI

Reż. M. Waszyński.

Dramat tak potężny jak życie ludzkie.
W rolach głównych:
St. Angel-Engelówna, L. Wysocka, Ina Benita, Zelwerowicz, Orwid, Sieloniński, Cybulski

Ceny miejsc na wszystkie seanse **od 54 gr.**
Passe-partout i bilety wolnego wejścia nieważne!

Na ławie oskarżonych

Nowak skazany na dożywotnie więzienie za bestialskie zamordowanie siekierą człowieka, do którego miał urazę

Wstrząsające wrażenie w Łodzi wywarła w swoim czasie wiadomość o bestialskiej zbrodni dokonanej w Scheiblerowskich domach rodzinnych przez Zygmunta NOWAKA na osobie Hugona Disterhafa.

Nowak uderzeniem siekiery rozwalil przeciwnikowi czaszkę, kilkana następnymi zmiażdżył ją, po czym ukrył się w komórce, oblegany przez tłum, pragnący dokonać samosądu nad bestialskim zbrodniarzem. Z opresji wybawił go policja.

Nowak stanął przed sądem. Na wniosek jego obrońcy, w pierwszym terminie rozprawa została odroczone dla zbadania poczytalności oskarżonego, wczoraj Nowak stanął ponownie przed sądem.

Rozprawie przewodniczył sędzia Wiśniewski, oskarżał prok. Kozłowski, powództwo cywilne wnosili adw. Berman w imieniu wdowy po Disterhofie.

Nowak symuluje obłęd, mimo, iż badania lekarskie wykazały, iż

jest całkowicie normalnym człowiekiem. Poza odpowiedzią „tak” na pytanie, czy przyznaje się do zbrodni, nie daje żadnych wyjaśnień, najczęściej posługując się odpowiedzią „nie pamiętam”.

Przez cały czas rozprawy siedział niemal nieruchomo z wzrokiem utkwnionym w sufit, półotwartymi ustami, tyłem do publiczności.

Mimo skrupulatnie prowadzonego dochodzenia, mimo drobiazgowej analizy na przewodzie sądowym istotnych motywów zbrodni Nowaka trudno się doszukać.

Wszystko przemawia za tym, że działał z zemsty, za kiedyś wyrządzoną krzywdę, z zemsty, która w jego prymitywnym umyśle pozostawiła jakiś głębszy ślad.

Tło sprawy jest znane, więc powtórzymy tylko krótko najistotniejsze momenty.

15 sierpnia ub. roku w domu przy ul. Przedzalanianej 54, kilku sąsiadów zebrało się przy grze w preferansa. Nowak kibicował, wy-

pożyczając karty, za które brał opłatę. Disterhof siedział tyłem do otwartych drzwi komórki Nowaka. W pewnej chwili Nowak uderzył go siekierą w głowę, mówiąc: „Cale famuły mnie popamiętają”. Kiedy Disterhof upadł z rozwaloną głową, Nowak zadał mu 10 dalszych ciosów.

Jak wynika z zeznań świadków Nowak był znanym awanturnikiem i alkoholikiem.

Był podejrzewany o kradzież bielizny ze strychów i karany za kradzież gołębi. Z Disterhofem miał w swoim czasie sprzeczkę, później się pogodzili, widąc jednak, że

myśl o zemście Nowaka nie opuściła.

Wogóle często szukał on zaczepki i był uczestnikiem wielu awantur. Miał wybitne skłonności sadyistyczne. Żywym gołębim ukręcał łebki i chleptał gorącą krew, urządzał polowania na psy, którym podrywał gardła, zlizując następnie z noża krew.

Disterhof natomiast był człowiekiem spokojnym i pracowitym.

Po zeznaniach świadków i przemówieniach stron sąd skazał Nowaka na dożywotnie więzienie z pozbawieniem praw obywatelskich na zawsze.

Dwie prostytutki ukarane za okradzenie gościa

Prostytutki Genewefa PIETRZAK i Janina NISIOLEK w dn. 10 lipca ub. roku spotkały na ulicy Stanisława Jareckiego i namówiły go na udanie się do restauracji przy ul. Rzgowskiej 7. Po wypiciu większej ilości wódki, kiedy Jarecki był już półprzytomny, skradły

mu zegarek wartości 60 zł. Następnego dnia Jarecki przypadkowo spotkał jedną z prostytutek i oddał ją w ręce policji.

Wczoraj obie zasiadły na ławie oskarżonych. Otrzymały po 8 miesięcy więzienia.

Teatr Miejski

W poniedziałek 23 stycznia r. b. o g. 8.45 w. wystawiona będzie

Śródmiejska 15

„TRAVIATA”

opera Verdiego w 4 aktach
w wykonaniu: solistów, chóru i orkiestry Tow. „Hozomir” i L. O. F. Dyrekcja: prof. I. Zaks. Bilety do nabycia: w cukierni „Astoria” (Piotrk. 27) w kasie Teatru (Śródm. 15) i w lokalu Tow. „Hozomir” (Kiliński. 43).

Tow. HAZOMIR

opera Verdiego w 4 aktach

Likwidacja domu schadzek Właścicielka i jej córka osadzone w areszcie

Przez wydział śledczy w Łodzi zlikwidowany został wczoraj potajemny dom schadzek, który mieścił się przy ul. Młynarskiej 4.

Właścicielką lupanaru była 60-letnia Hinda WAKSBERG. Pomagała jej w uprawianiu tego procederu córka 22-letnia Masza.

Waksbergowa i jej córka zwały do swego mieszkania młode

i niedoświadczone dziewczęta, skłaniając je do uprawiania nierządu. Waksbergowa wyzyskiwała je potym, zabierając im niemal wszystkie zarobki. Dochodzenie ustaliło, iż „klientami” Waksbergowej były również osoby z lepszych sfer.

Właścicielka lupanaru i jej córka zostały aresztowane i osadzone w więzieniu do dyspozycji władz. (1)

?? BARTIRA ??

Królowa mody 1939

Wyniki wyborów na balu warszawskim

Onegdaj odbył się w salonach hotelu Europejskiego w Warszawie doroczny bal mody, organizowany przez Związek autorów dramatycznych.

Bal rozpoczęto tradycyjną rewia toalet, po której odbyło się głosowanie królowej i króla Mody na rok 1939. Około godziny 3 po północy ogłoszono wreszcie wyniki wyborów na królową mody na rok 1939.

Wśród ogólnego napięcia ogłoszono werdykt jury, który przyznał berło królewskie znanej artystce p. Marii Malickiej, pięknie przystrojonej w toaletę z różowej koronki i gronostajowe sortie.

Kolejną większością głosów uzyskały godności wicekrólowych mody artystki pp. Karolina Lubieńska (toaleta z czarnego tiulu i pe-

leryna ze srebrnych lisów), Irena Wasiutyńska (toaleta z białego crepe mousse ze złotym haftem), oraz p. Danuta Gebethnerowa (krynolina z białego tiulu z gipiurą).

W dalszej kolejności przyznano godności dam dworu królowej mody artystkom pp. Janinie Piaskowskiej (toaleta ze srebrno-niebieskiej lamy), Zofii Sykulskiej (lama ze starego złota), Danucie Piątkównie (toaleta ze srebrnej lamy i czarnej koronki) oraz p. Annie Miernowskiej (toaleta lila rouge).

Osobno dokonano wyboru najpiękniejszej pani Warszawy, która to godność przypadła w zaszczytnym udziale większości głosów po pularnej Łodzi Halamie.

Królem mody został red. Stefan Kwaśniewski.

W roli tytułowej

Uroczą, niezrównaną gwiazdą ekranu

KÄTHE de NAGY

na czele plejady ulubieńców publiczności!

LUCIE ENGLISH
GEORGE ALEXANDER
PAWEŁ KEMP

Pocz. 4 pp.

KTO WYGRAŁ NA LOTERII?

TABELA WYGRANYCH (Nieurzędowa)

W dniu wczorajszym wylosowane zostały następujące numery:

CIĄNIENIE PIERWSZE

5.000 zł. — 100168

50.000 zł. — 34574

25.000 zł. — 20396 128730

10.000 zł. — 59856 100204

106160 127279

5.000 zł. — 6599 9797 68115

2.000 zł. — 402 646 16203

16650 30211 45620 51945 54396

55090 59237 67962 68481 78352

84167 90963 117139 132147

145095 158053 159638

1.000 zł. — 3796 4333 5027

6125 6036 7424 9745 15398 19410

35144 35956 33863 44816 53936

55867 75543 75843 77366 87139

92020 98151 102606 115950

120332 148675 149054 155382

Wygrane po zł. 250

41 239 390 423 78 531 33 86 614 58
768 807 41 88 911 1027 69 100 533 652
64 79 956 2070 109 36 274 389 690 769
802 24 99 3098 230 318 455 501 805 40
917 4020 60 160 69 86 491 527 87 607
5105 217 437 505 608 18 580 62 6099
165 210 14 421 79 585 824 980 7073 220
71 557 726 44 55 811 8134 589 634 88
759 89 864 925 9049 268 414 15 87 684
745 66 861 71

10023 137 255 446 75 87 96 529 696
794 841 11035 104 296 307 419 567 825
99 957 79 12137 55 278 91 319 416 26
510 627 35 704 15 38 13046 85 1125 29
268 368 441 81 539 80 663 99 859 88 913

RADIO DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

5.35 Muzyka poranna i gimnastyka

11.00 „W takt muzyki” — audycja

muzyczna dla szkół powszechnych

11.25 Orkiestra Pawła Whitemana

12.03 Audycja południowa

14.00 Muzyka symfoniczna

15.00 Wzajemna pomoc u zwierząt

— pogadanka dla młodzieży

15.15 Kłopoty i rady: „Wszystko dla

mojego dziecka”

15.30 Muzyka ohiadowa

16.20 Spółdzielczość — odczyt dla li-

ców

16.40 Angielskie pieśni ludowe

17.00 Goście zimowi — pogadanka

17.10 Najpiękniejsze kwartety klasy-

ków wiedeńskich.

18.00 „Co to jest Katolicki uniwersy-

tet społeczny” — pogadanka

18.10 Muzyka

18.30 Muzyka ludowa i jej wpływ na

muzykę artystyczną — gawęda mu-

zyczna

19.00 Koncert rozrywkowy

20.35 Dziennik wieczorny

21.00 „Święty Tomasz z Akwinu” —

w oprac. prof. ks. Piotra Chojackiego

21.30 Pieśni w wykonaniu Maurycego

Janowskiego

21.50 Pogadanka aktualna

22.00 „Przemysł, który odziewa” —

pogadanka — wygłosi red. Mieczysław

Kołoski.

22.10 Koncert życzeń Łódzkiej Rodzi-

ny Radiowej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE BRUKSELA (484)

19.15 Transkrypcje skrzypcowe Kreis-

lera

KALUNDBORG (1250)

20.10 Koncert symfoniczny. W progra-

mie: Tragiczna uwertura Brahmsa

Koncert fortepianowy C-moll Beetho-

vena i symfonia C-dur Glassa

HILVERSUM I (1875)

21.00 Symfonia nr. 2 Saint-Saënsa

HILVERSUM II (415)

20.55 „Missa solemnis” Beethovena

MEDIOLAN (369)

21.00 „Cyganeria” opera Pucciniego;

transmisja ze „Scali” mediolańskiej.

OSLO (1154)

20.05 Symfonia — Manfred Czajkow-

skiego

BUKARESZT (1875)

20.15 Koncert symfoniczny. W progra-

mie koncert B-dur Brahmsa

PRAGA (470)

20.50 Symfonia nr. 9 Beethovena

BUDAPEST (550)

22.30 Koncert symfoniczny. W progra-

mie symfonia B-dur nr. 4 Beetho-

vena

MIKOŁAJ ORŁOW W KONCERCIE

TRANSMITOWANYM PRZEZ RADIO

W piątek, dn. 20. I. o godz. 21.15

Polskie Radio transmituje koncert z

salu filharmonii warszawskiej, pod dy-

rekcją kapelmistrza Mieczysława Mie-

czajewskiego. Solistą koncertu będzie

jedna ze sław światowych, pianista Mi-

kołaj Orłow.

Program koncertu wypełnią dwa

utwory orkiestrowe, Beethovena Sym-

fonia VIII i Wagnera fragment z ope-

ry „Tristan i Izolda” oraz dwa koncer-

ty fortepianowe, Rachmaninowa kon-

cert nr. 2 i Skriabinowa koncert fis-moll.

Pierwszą część koncertu od godz.

20.00 transmituje Warszawa II, część

druga wieczoru nadana zostanie na fa-

li ogólnopolskiej od godz. 21.15.

87 14034 54 144 62 78 90 247 493 99 624
825 57 15088 273 90 369 476 577 712 76
864 939 16002 13 73 78 126 322 544 67
663 826 17006 173 77 220 328 33 499 552
67 94 704 851 919 71 75 18050 72 253
355 410 58 557 90 712 807 968 1929 73
47 614 790 802 46 90 959 80
20153 310 505 57 70 92 618 89 804 919
59 21076 151 295 313 411 629 910 16 57
22123 33 227 58 365 403 63 99 655 729
61 63 920 23061 293 406 515 44 750 912
24005 23 390 430 42 45 529 31 53 84
621 68 25221 363 93 417 31 88 636 788
59 803 934 39 26088 172 412 594 694
807 907 12 25 27050 215 93 410 644 883
941 87 28046 75 141 220 321 412 40 68
542 82 722 35 807 41 67 75 29193 222
30 305 17 36 401 52 69 614 70 769 92
871 72

30012 288 326 50 459 589 629 82 821
84 906 31144 231 35 553 70 77 627 748
893 975 32000 32 50 308 47 54 964 33038
60 70 125 212 27 84 654 83 823 34035
114 20 217 319 569 620 51 714 52 22
850 63 981 35176 280 86 554 83 930
36119 308 17 508 640 70 77 702 35 39
97 37013 55 63 75 137 72 87 245 91 329
641 57 856 60 67 986 38054 56 57 132
40 78 389 419 538 68 94 747 74 889 975
39023 73 135 42 230 316 413 697 976

40136 255 60 63 313 49 534 56 636
95 725 71 897 912 41031 79 98 196 207
315 93 423 515 64 752 999 42100 92 261
425 73 868 949 60 74 420003 44 69 198
374 414 718 44 923 44332 40 731 40 84
907 45095 127 91 268 409 71 90 527 33
79 654 96 714 21 866 79 967 91 46036
107 59 336 418 538 54 73 704 52 79 90
823 79 470601 188 223 74 312 56 414
18 640 704 48092 52 113 293 486 525
621 82 727 36 849 923 52 91 49226 395
97 466 77 507 667 85 733 970

50051 65 79 147 218 21 322 571 616
75 755 84 863 932 51003 83 124 69 314
21 500 638 39 40 87 740 86 801 64 919
52025 139 236 39 59 478 612 99 715
53083 206 349 493 779 829 89 974 85
54009 99 196 266 93 326 541 85 667 822
74 957 55017 430 572 70526 56103 285
322 34 215 51 546 57146 74 250 98 420
74 77 506 664 58021 223 342 79 412 25
539 519 28 750 918 45 59182 84 268 370
86 88 588 765 859 929

60074 99 115 43 234 338 436 548 90
732 40 68 900 61149 266 34 451 82 535
69 610 34 76 985 960 84 62065 145 371
481 446 774 867 934 63108 332 52 65 416
518 32 634 39 70 871 959 91 64027 181
83 212 17 391 411 83 549 728 870 65058
76 263 82 308 40 400 31 54 596 613 726
829 66040 44 55 263 376 519 607 831 978
67049 390 402 78 570 725 865 70 86 962
68077 225 511 95 96 464 66 592 96 834
69090 202 22 44 46 88 527 84 601 706
28 565 84 988

70262 444 49 512 84 915 71040 72 106
23 256 87 586 55 93 638 57 783 922 62
84 85 72305 16 27 81 407 30 59 508 58
701 884 94 955 72305 26 120 617 730
947 74055 738 422 25 41 67 504 15 38
748 807 28 73 88 936 47 75201 9 354 466
559 693 843 76107 345 62 88 484 93 500
38 48 761 931 77076 103 271 326 557
663 88 769 72 855 57 94 78015 111 458
96 594 613 23 99 860 68 89 79052 136
85 212 97 357 526 806 966

80047 58 126 317 620 75 98 808 42
81009 133 88 340 65 422 29 68 547 48
83 96 611 784 805 48 901 35 44 82070
73 562 85 710 50 864 953 69 81 83019
102 215 407 587 751 866 84010 221 437
74 524 95 930 85036 109 31 322 506 600
92 702 13 92 906 60 86023 84 227 382
403 74 522 646 88 91 87140 235 44 567
693 968 88018 33 62 264 509 698 7628
82 918 75 89 366 408 762 86

90115 424 33 41 57 710 828 953 91039
99 142 43 276 333 606 28 700 60 880
961 81 92004 68 233 60 377 87 729 72
812 939 92 93035 82 126 445 704 96
8889 67 84 97 94098 214 42 538 733 87
95411 589 624 38 705 891 96015 74 192
93 257 523 680 925 97094 217 66 493 607
43 56 849 912 98027 66 162 411 96 334
79 659 836 79 90 907 48 82 19081 95
226 71 406 95 619 80 894 906 57

100039 344 49 416 22 774 79 859
101230 362 403 611 938 102003 20 273
564 810 915 75 103471 61 702 12 73 825
38 903 45 104005 20 67 180 436 58 587
738 85 888 105026 71 81 367 410 972
80 107062 324 75 74 77 468 7 310 931
108010 29 110 50 241 52 87 424 791 819
61 109008 74 304 20 34 432 611 98 721
841 53 904 24

110000 12 73 261 514 18 674 75 912
111162 74 626 82 817 112247 446 518
657 748 828 66 94 113050 82 462 539
83 817 33 77 114270 579 843 47 55
115028 34 100 17 342 416 673 748 833
116037 6 1114 362 487 740 117883 430
649 814 66 118105 259 90 394 433 55
62 68 648 768 832 933 52 85 119095 94
245 73 362 629 717 829 917 24 33

120006 180 482 89 91 5176 32 705 826
27 55 919 28 121088 197 423 62 689 948
77 122070 172 239 44 57 95 361 64 471
513 630 92 974 98 123139 355 98 475
743 93 124218 462 522 625 700 3 90 830
37 125152 76 216 30 54 310 571 631 750
819 45 985 126027 143 90 125 40 83 827
715 30 63 84 850 911 127068 168 727 878
87 128069 109 63 224 457 79 685 91
129057 184 212 380 599 677 945 96
130097 116 208 47 398 508 57 96 623
131212 14 335 5245 791 132049 166 80
232 45 54 335 578 672 133013 104 20 25
51 89 206 484 695 733 55 966 134205 69
418 59 525 651 78 723 135125 283 3325
2 888 501 17 604 49 95 731 848 932
138060 168 213 45 318 524 664 825 40
92 137125 286 88 369 89 516 41 71 642
799 138156 96 267 442 506 630 51 773
83 891 139030 388 95 577 705 28 814
140055 57 198 205 316 416 17 61 758

1 573 601 4 60 740 70 855 141242 312
414 584 607 49 67 982 142090 154 930
527 694 733 857 921 44 47 143228 442
49 86 99 512 44 749 58 71 866 932 33
144316 557 81 815 44 998 145063 101
390 486 532 39 307 915 90 146296 321
511 38 74 607 92 706 65 96 846 147117
71 247 372 404 14 587 98 602 746 148000
6 148 394 457 738 93 869 953 149050 156
215 48 361 66 415 583 676 984
150184 65 219 319 46 412 554 5 6621
55 715 833 95 925 29 30 51 69 151035
104 93 249 71 94 385 546 627 99 716 805
933 152219 346 420 66 520 42 853 913
29 153145 310 42 70 420 98 671 99 785
908 48 154245 82 313 459 86 746 881 94
97 155360 734 156021 171 205 300 19
45 81 95 429 52 595 829 932 157190 244
455 554 675 882 907 158070 181 412 415
44 706 816 50 159227 587 905 53 61 80

95016 103 44 68 452 959 93 96008 139
217 26 531 720 805 97150 207 331 400
536 882 98187 215 30 43 416 46 611 58
99383 529 632
100474 611 743 101330 530 818 102027
32 464 71 756 839 103038 434 511 715
104034 419 872 105364 500 603 764
106067 138 273 413 42 636 84 703 107906
108803 109064 110 201 339 402

Dziś inauguracja kursów

dla kandydatów na sędziów piłkarskich

W dniu dzisiejszym 19 b. m. rozpoczyna się wykłady na kursie dla kandydatów na sędziów piłkarskich, uruchomionym przez wydział spraw sędziowskich ŁZOPN. Dziś pierwszy wykład odbędzie się w sali KPZjednoczone przy ul. Przedziałowej 68 i rozpocznie się o godz. 20-ej. Kurs potrwa około trzech tygodni. Wykłady odbywać się będą dwa razy w tygodniu we wtorki i czwartki od godz. 20-ej (w sali KPZjednoczone).

Wykładowcami są pp.: Rettig, Krachulec i Bira. Na kurs zgłosiło się ok. 40 kandydatów.

Nasi przeciwnicy spod znaku „koguta”

Rene Durcrocq kreśli we wczorajszym „Paris Soir” sylwetki naszych niedzielnych przeciwników:

LENSE — bramkarz, który nie popełnia większych błędów, a w tej chwili jego pozycja jest wyjątkowa.

VANDOOREN — obrońca, który zachowuje zimną krew i z każdej ciężkiej sytuacji wyjdzie zwycięsko.

MATTLER — można liczyć na niego, gra z zapałem i dużą pewnością.

BOURBOTTE — odwaga jego i zachowanie się są przykładne.

JORDAN — jest doskonałym „policjantem” przeciwnika.

DIAGNE — zdaje się będzie nieco zmęczony, trzyma się tyłów, w grze głową nie ma wielu sobie równych.

ASTON — jest doskonale wytrenowany i zrezygnuje, strzał piorunujący, w tej chwili w wielkiej formie.

HEISSERER — jego zgodność z Astonem wzorowa.

COURTOIS — odzyskał znowu swą najlepszą formę.

BEN-BAREK — piłkarz, zwracający na siebie uwagę swym kapitalnym przebojem.

VEINANTE — mocny punkt w drużynie.

Fałszywy krok P.Z.B.

przesadził sprawę skreślenia się Kruschendera -- pierwszego klubu bokserskiego w Polsce -- z listy członków

Kiedy 17 listopada ub. roku pierwszy w Polsce klub bokser-ski Kruschender zdecydował się na krok ostateczny i oficjalnie zgłosił pismo z prośbą o skreślenie go z listy członków PZB, przypuszczano ogólnie, że znajduje się jeszcze wyjście z tej

przykłej sytuacji i pabianicza nie pozostała w rodzinie pieściarskiej. W miesiąc później, istotnie, PZB zwrócił się do Kruschendera o nadesłanie mu całokształtu sprawy, gdyż życzeniem jego jest sprawę tę załatwić i to najrychlej, tymbar-

dzie, że chodzi tu „o organizację posiadającą wszelkie wymogi rozwoju sportowego, organizacyjnego i materialnego, w dodatku nestora boksu łódzkiego, o wybitnych zasługach w tym kierunku”.

Zainteresowanie się PZB sprą

wą powitane zostało przez klub pabianicki z radością. W odpowiedzi na pismo PZB — Kruschender przedstawił obszernie swe żale, pisząc w końcu: „Wysoko cenimy sobie wystąpienie WPanów z pismem, zmierzającym do wyświeślenia tej przykłej dla nas sprawy i jednocześnie wyrażamy pogląd, że dla ułatwienia osiągnięcia tego celu byłoby może pożądane doprowadzenie do skutku ustnej konferencji, w której możnaby swobodnie omówić szczegóły interesujące WPanów, gdyż pisemnie jest to dość utrudnione”.

Zdawałoby się, że akcja mediacyjna PZB nastąpi, ale pismem z dnia 9 stycznia r. b. najwyższa magistratura pisze do Pabianic w końcowym ustępie tak:

„Akcji pojednawczej zarząd PZB przedsięwziąć nie może i doradza WPanom załatwienie zatargu na drodze mediacji wewnątrz okręgu.

Zarząd PZB oczekuje załatwienia sprawy do połowy lutego b. r., w przeciwnym wypadku będzie zadowolony, aczkolwiek z przykrością, skreślić WPanów z listy członków. Podpisani: dr. Wł. Mirzyński — prezes i J. Szerbart — sekretarz”.

Przecieramy oczy i nie wierzymy. Dziwne, ba tajemnicze zmiany, w podejściu do sprawy przez PZB rzucają się odrazu w oczy. Nie dziwne, że musiało to wywołać reakcję klubu pabianickiego, który listem z dnia 14 stycznia r. b. odpisał do Poznania co następuje:

„Ze zdumieniem przyjęliśmy do wiadomości treść i formę listu WPanów z dnia 9 b. m. Żałujemy, że odpowiedź nasza z dnia 19. 12. 1938 r. została źle zrozumiana.

Uwagi nasze nie miały charakteru statutowego odwołania, gdyż wogóle nie mieliśmy takiego zamiaru. — Odpowiedzieliśmy tylko na zapytanie WPanów z dnia 15. 12. 1938 i wyraziliśmy swój pogląd na sposób zebrań wyjaśnień.

Odnosnie uwagi WPanów o niemożności przedsięwzięcia akcji pojednawczej, pozwala my sobie zauważyć, że myślimy wcale o to nie prosili, a sprawa rady WPanów załatwienia zatargu wewnątrz okręgu była przez nas przesądzona przed wystąpieniem ze związku.

Ostatni ustęp listu WPanów o wyznaczonym nam terminie i zapowiedzi skreślenia z listy członków uważamy za nieistotny dla nas, gdyż prosiliśmy o skreślenie naszym pismem z dnia 17. 11. ub. r.

Z poważaniem
prezes (—) T. Kokell

sekretarz (—) K. Adamkiewicz”.

Stanowiska PZB nie możemy zrozumieć. Po pierwszym liście Kruschendera, wyrażającym radość z zainteresowania się PZB sprawą, była wielokrotnie okazja do załatwienia konfliktu, a obecnie jeden fałszywy krok przesądził sprawę ostatecznie. Kruschender, współtwórca boks polskiego, ostatecznie opuszcza szeregi związku. Trzeba wyrazić żal z takiego obrętu sprawy!

Dziś wyjazd do Paryża

Nastroj w drużynie jest bardzo dobry

Dziś wieczorem opuszcza Katowice polska reprezentacja piłkarska, która w nadchodzącą niedzielę w parku Książąt w Paryżu rozegra pierwszy, oficjalny między państwowy mecz Polska — Francja. Pod kierunkiem kapitana związkowego p. Kałuży ekspedycja uda się via Bytom do Berlina, gdzie spotka się z resztą klerownictwa, które stanowią: wiceprezes PZPN płk. Żołędziowski, kpt. Nikolski i inż. Merliński. Graczy jedzie — jak to już raportowaliśmy — piętnastu, z jednym rezerwowym na każdej pozycji, a więc: bramkarze: MRUGAŁA, KRZYK, obrońcy: SZCZEPANIAK, TWÓRZ, GEMZA, pomocnicy: GÓRA, NYTZ, DYTKO i PIEC II, napastnicy: WOSTAL, PIĄTEK, MATJAS, PYTEL, WILMOWSKI i WODARZ.

Wczoraj po południu piłkarze odbyli jeszcze lekki trening w Katowicach.

Nastroj w drużynie naszej jest

dobry, ba nawet doskonały do czego przyczyniła się analiza dotychczasowych spotkań — co prawda nieoficjalnych — polsko — francuskich. Przypomina się występ parryskiej Galii w Warszawie (z Polonią) i w Krakowie (z Cracovią) w r. 1925, która z trzech meczów wywiozła bagaż 21 straconych bramek, następnie występ Red Staru w r. 1932 r. i również ujemny ich bilans (m. in. z LKS-em francuzi przegrali 1:4), zaszczytną porażkę Wisły w Paryżu w r. 1933 z tymże Red Starem 0:1 (przy świetle elektrycznym), wreszcie dwa sukcesy w stołicy nadsekwankiej w r. 1937 — zwycięstwo nad Ligą parryską 5:1.

*

Niedzielny mecz Polska — Francja sędziuje szwajcar p. WALTER JORDAN. Na linii sędziować będą dwaj luksemburczycy, a nie jak PZPN sobie życzył, jeden francuz i jeden polak. We Francji jest zwy-

czaj, że również i boczni sędziowie są neutralni.

*

Mecz z Francją jest 91-y meczem naszej reprezentacji państwowej.

Na 90 dotychczasowych meczów (w tym 49 zagranicą), wygrano 33 (14 zagranicą), zremisowano 16 (7 zagranicą) a przegrano 41 (29 zagranicą). Stosunek bramek brzmi 202:199 (zagranicą 100:126).

Barw polskich broniło 183 graczy, a najwięcej: Kotlarczyk II 35, Martyna 32, Wodarz 29, Bułanow 29, Szczepaniak 26, Kotlarczyk I i Kuchar po 25, Piec II 24, Sperling, Pazurek po 22, Kałuża, Albański, Dytko i Gatecki po 21, Nawrot 20 i t. d.

Najwięcej bramek zdobyli: Nawrot 17, Wiliński 16, Wodarz 13, Staliński 11, Bacz, Balcer, Piątek i Pazurek po 9, Kałuża i Kozok po 8, Matjas 7, Kuchar, Peterek, Reyman i God po 6, Martyna 5 i t. d.

Drugie zwycięstwo w Szwecji

Reprezentacja Warszawy wygrała 12:2

SZTOKHOLM, 18. I. (PAT) — W środę wieczorem odbył się w Szwecji w miejscowości Borlaenge drugi mecz bokserski polskiej reprezentacji. Tym razem przeciwni-

kiem polaków, którzy wystąpili pod firmą reprezentacji Warszawy, była reprezentacja Dalekarnii, wzmocniona bokserami ze Sztokholmu.

Polacy zademonstrowali poziom boks, nieogładany dotychczas w tej prowincji. Walki wygrane zostały przez naszych pięściarzy z ogromną przewagą punktów. Jedyną porażkę poniósł Szymura, który zresztą również miał wygraną walkę z Andersenem. W wadze ciężkiej Piłat, który uległ dotkliwej kontuzji palca, zastąpiony został w walce z Tandbergiem przez Arne Andersona. Oczywiście, wynik walki tych dwóch szwedów nie został wliczony do ogólnej punktacji tak, że wynik ogólny brzmiał 12:2 na korzyść polaków.

W wadze muszej Rotholc znokautował w drugiej rundzie szweda Staffansona.

W wadze koguciej Koziolek pokonał Andersona.

W wadze piórkowej Czortek, mimo silnego przeziębienia, stanął do walki z Bertilem Andersonem, wygrywając zdecydowanie.

W wadze lekkiej Woźniakiewicz wygrał przez k. o. w drugiej rundzie z Blixtem.

Najlepszy z polaków Koleczyński zwyciężył na punkty Hammara.

W wadze średniej Pisarski pokonał Eklunda.

W wadze półciężkiej jedyną porażkę z polaków poniósł Szymura, przegrywając do Per Andersona, którego pokonał w Sztokholmie. Szymura miał nieznaczną przewagę we wszystkich trzech rundach, sędziowie jednak ogłosili zwycięstwo szweda.

W wadze ciężkiej odbyła się jedynie pokazowa walka. Zwyciężył Tandberg na punkty.

Wczoraj w nocy w Warszawie znaleźli się uczestnicy raidu do Monte-Carlo

RYGA, 18. I. (PAT). W środę przez Rygę przejechało 17 samochodów, biorących udział w raidzie gwiazdzistym do Monte Carlo. Z Tallina wystartowały trzy załogi polskie: p. Zagórna i p. Lange na Chevrolecie, pp. Borowik i Wierzbka na „Lancia” i pp. Marek i Pajewski na Opplu oraz pp. Pronaszko i Łódzianin Bellen na Fordzie. Wszystkie cztery załogi przybyły w godzinach rannych do Kowna i po kilkugodzinnym pobycie wystartowały w dalszą drogę do Królewca. Kierowcy uskarżają się na zły stan dróg z Tallina do Rygi z powodu gołolodzi. Dalsza droga do Kowna była dobra.

chały samochody, biorące udział w raidzie gwiazdzistym do Monte Carlo. Z Tallina wystartowały trzy załogi polskie: p. Zagórna i p. Lange na Chevrolecie, pp. Borowik i Wierzbka na „Lancia” i pp. Marek i Pajewski na Opplu oraz pp. Pronaszko i Łódzianin Bellen na Fordzie. Wszystkie cztery załogi przybyły w godzinach rannych do Kowna i po kilkugodzinnym pobycie wystartowały w dalszą drogę do Królewca. Kierowcy uskarżają się na zły stan dróg z Tallina do Rygi z powodu gołolodzi. Dalsza droga do Kowna była dobra.

KRÓLEWIEC, 18. I. (PAT). Wszyscy uczestnicy raidu samochodowego do Monte Carlo, któ-

rzy wystartowali w Tallinie w liczbie 17 maszyn, przybyli na punkt kontrolny w Królewcu w dobrej formie. Pierwsza z ekip polskich przybyła do Królewca o godz. 18.20. Była to ekipa Borowik — Wierzbka. Następnie przybyła ekipa Zagórna — Lange, Pronaszko — Bellen i ostatnia o godz. 10.15 Marek — Pajewski. Odcinek Ryga — Kowno — Królewec lepszy. Start do etapu Królewca Warszawa nastąpił między godz. 21.25 a 21.50.

Przyjazdu pierwszych wozów do Warszawy należy się spodziewać już po godz. 2 w nocy. Z Królewca do Warszawy wystartowało 18 wozów, ponieważ jed na ekipa dołączyła się w Rydze.

Autem przez zamarznąłą zatokę Śmiały wyczyn lekarza puckiego

PUCK, 18 stycznia. (PAT). — Przejazdu samochodem przez zamarznąłą zatokę pucką napręłaj dokonał jeden z miejscowych lekarzy, celem szybszego przyścia choremu z pomocą. — Wypadek ten jest pierwszym,

jaki zanotowano w kronice Pucka.

Droga, zaoszczędzona dzięki przejazdowi przez zamarznąłą zatokę, wynosi 8 km., szerokość zaś zatoki w linii prostej 12 km.

KOWNO, 18. I. (PAT). W dniu dzisiejszym przez Kowno przeje-

ODCZYT RED. HENRYKA ZIMERMANA W „MAKABI”

Z dniem 20 stycznia b. r. proklamuje „Makabi” 40-dniowy okres propagandowy, w ramach którego wszyscy nowo wstępujący zwalniani będą z wpi sowego. W ramach okresu werunkowego odbędzie się szereg imprez o charakterze propagandowym, które za-inaugurują odczyt red. Henryka Zimermana n. t. „Rozwój duchowy i fizyczny młodzieży żydowskiej”, mający się odbyć w czwartek, dnia 19 b. m. o godz. 21-ej w sali klubowej, przy ul. Traugutta 1 (Grand Hotel). Wstęp dla członków i sympatyków.

Czy Niemcy się załamają?

Dla utrzymania swego systemu gospodarczego Rzesza musi zdobyć kolonie i obszary rosyjskie

Wygłoszony w towarzystwie ekonomistów odczyt prof. St. Świaniewicza o problemach gospodarczych Niemiec zawierał interesującą analizę stosunków niemieckich.

Politykę gospodarczą Niemiec od r. 1933 podzielił prelegent na trzy okresy: 1) przejścia z depresji do ożywienia gospodarczego i likwidacji bezrobocia, 2) dobrożenia i 3) planu 4-letniego i przebudowy trzech wielkich ośrodków Rzeszy: Berlina, Hamburga i Monachium.

Po etapie przełamania depresji przyszedł okres dobrożenia i ogromnych zamówień dla przemysłu. Wreszcie nadchodził etap trzeci, realizacja planu 4-letniego.

W ten sposób ustala się system polityczno-gospodarczy, skierowany przeciwko wszelkim prądom, związanym z doktryną klasyczną.

Prof. Świaniewicz wskazuje na liczne trudności, związane z funkcjonowaniem tego systemu w Rzeszy. Najważniejszą niebezpieczeństwem tkwi w możliwości wybuchu kryzysu. Nie mniejsze niebezpie-

czeństwo stanowi groźba załamania się rentowności, w wyniku zmian pomiędzy poszczególnymi wielkościami rynkowymi. Warunkiem bardzo ważnym utrzymania całego systemu Rzeszy jest utrzymanie rentowności, również przedsięwzięcia prywatnej. W Niemczech istnieje też stale niebezpieczeństwo wzrostu cen. Gdyby to nastąpiło, cały system niemiecki mógłby runąć.

Problem ten wiąże się z problemem pieniądza. Wzrost cen oznacza wzrost emisji banknotów, załamanie zaufania do marki niemieckiej, jako miernika wartości. W konsekwencji nastąpiłaby ucieczka do wartości rzeczowych, wycofywanie wkładów i Niemcy postawione by zostały w sytuacji inflacyjnej lub nawet hiperinflacyjnej, co doprowadziłoby do ogromnych trudności przy lokowaniu pożyczek na rynku prywatnym.

Niemcy, to kraj wielkich przemysłów inwestycyjnych. Konieczne jest, ażeby te przemysły miały

zapewnione rynki zbytu, któreby musiały istnieć raczej poza granicami kraju. Z tym wiąże się szereg problemów politycznych, m. m. problem kolonii, zagadnienie pozyskania krajów bałkańskich, jako rynków zbytu. Prof. Świaniewicz podkreśla brak równowagi, przy obecnym systemie Rzeszy, między popytem a podażą. Usiłuje się regulować popyt, co wywołuje coraz większe komplikacje. Również w problemie płac, które są w Niemczech sztywne, tkwi wielkie niebezpieczeństwo dla regime'u. Wzrost płac prowadziłby do wzrostu cen, produkcji, konsumpcji i wreszcie do systemu kartkowego, przypominającego okres wojenny.

Jak długo system niemiecki mo-

Przebieg od **BOLU GŁOWY**
Dla dorosłych ze zn. fabry.
KOWALSKINA
Kobiety się również
PRZY PRZEBIEGU
GRYPE KATARZE

że się utrzymać?

Należy pamiętać o tym, że wiele inwestycji jest nierentownych i że ewolucja stosunków idzie w kierunku niebezpiecznym dla Niemiec, zwłaszcza przy wzroście ciężaru obsługi długów publicznych.

Zdaniem prof. Świaniewicza możliwe są dwa wyjścia. Jedno wiąże się ze zrealizowaniem przez Niemcy swych planów politycznych, odzyskania kolonii, opanowania pewnych obszarów rosyjskich i wciągnięcia państw bałkańskich w orbitę niepodzielnych wpływów.

W wypadku, gdy wielkie plany polityczno-gospodarcze Niemiec się nie powiedzą, polityka Rzeszy zmierzać będzie do sztucznego i przymusowego obniżenia długów. W tym wypadku, w pewnym momencie, Niemcy przestaną płacić odsetki od swych długów, nastąpi wzrost otaczającego i załamanie się podstaw, na których opiera się gospodarka niemiecka, ale może to nie mieć skutków o charakterze rewolucyjnym.

M. G.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrocie małych. Notowano: Amsterdam 287.30, Bruksela 89.80, Gdańsk 100, Helsingfors 10.92, Londyn 24.76, Nowy Jork — kabeł 5.29.63, Oslo — 124.45, Paryż 13.98, Sztokholm 127.59, Zurych 119.55. Bank Polski płać za dolary amerykańskie 5.26, kanadyjskie 5.21.50, floreny holenderskie 286.30, franki francuskie 13.92, szwajcarskie 119.05, funty angielskie 24.67, guldeny gdańskie 99.75, belgi belgijskie 89.35, korony norweskie 123.85, korony duńskie 110.05, korony szwedzkie 126.90, liry włoskie odcinki do 100 lirów 16.40 marki fińskie 10.65, niemieckie srebrne 78.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana. Bardzo poszukiwana i wybitnie mocna w obrocie prywatnych była 3 proc. renta ziemiska. Większych obrotów dokonano 4 i pół proc. wewnętrzna. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 86, seria 92 — 92.50, II em. 86.50, seria 92.50 — 93, 4 proc. dolarowa 42.50, 4 i pół proc. wewnętrzna 65.75, 4 proc. konsolidacyjna 66.50, drobne odcinki 66.25, 5 proc. konwersyjna odcinki po 100 złotych — 68.50, 5 proc. Warszawy z roku 1933 — 73, odcinki po 1.000 zł. 74.25, 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 65.50 — 65.63, 4 i pół proc. ziemskie 64.25 — 64, odcinki po 1.000 zł. — 64.75, 5 proc. Piotrkowa z r. 1933 — 61.75.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była mocna dla całej metalurgii, zwłaszcza dla Starachowic. Obroty były zwiększone jedynie metalurgia. Notowano: Bank Polski 133, Bank Handlowy — 59.50, Bank Zachodni — 44.75, Ostrowiec — 68.50, Cukier — 33.75 — 34, Wegiet 34 — 34.25, Lilpopy — 94, Starachowice 49 — 50.50, Żyrardów 63.50 — 63.25 — 63.75, Leszczyński — 115.

W obrotach pozagiełdowych dokonano następujących transakcji: 3 proc. państwowa renta ziemiska odcinki po 5.000 zł. — 59 — 59.50, odcinki po 1.000 zł. — 59 — 59.50, odcinki po 500 złotych 61, odcinki po 100 złotych — 84, Rudzki 11.60 w placeniu, 5 proc. Warszawy stare 77.88.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedaż	Kupno
Dolarówka	42.75	42.50
Inwestycyjna I em.	86.25	86.00
Inwestycyjna II em.	86.75	86.50
Konsolidacyjna	66.50	66.25
Wewnętrzna	66.00	65.75
Bank Polski	133.00	132.75
5% Łodzi 1933 r.	66.25	65.75
Tendencja cokolwiek mocniejsza		

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto I stand.	14.50	14.75
Pszenica	21.00	21.25
Pszenica zbier.	20.75	21.00
Jęczmień brow.	17.00	17.50
Jęczmień przem.	16.00	16.50
Mąka psz. śrut. eksportowa	42.00	43.00
Mąka żytnia 50%	25.00	25.75
Otręby psz. gr.	11.75	12.00
Otręby psz. średnie	11.25	11.50
Seradela	26.00	28.00
Rzepak ożmy	53.00	56.00
Rzepak jary holend.	48.00	51.00
Koniczyna czerw.	60.00	80.00
Koniczyna biała	300.00	320.00
Siemię lniane	56.50	57.50
Mak niebieski	95.00	100.00
Mak lniany	22.00	24.00
Gorzyczka	44.00	46.00
Groch Victoria	34.00	37.00
Wyka	19.00	20.00
Gryka	20.50	21.00
Kasza gryczana	37.00	38.00
Makuch lniany	22.50	24.50
Makuch rzepakowy	14.00	15.00
Tendencja spokojna.		
Ogólny obrót: 1.901 tonn.		

**Dobrobył obywateli
siła Polski na morzu
to jedna całość**

JAKÓB FAIL.

Instytucja „nadzoru nad księgami” zapobiegłaby częstemu odrzucaniu ksiąg handlowych

W ostatnim czasie władze skarbowe w przyspieszonym tempie przeprowadzają rewizje ksiąg handlowych za ubiegłe lata. Rewizjami są m. in. nie znający terenu łódzkiego, specyficznych łódzkich stosunków i warunków w handlu i przemyśle, tym nie mniej jednakże częstokroć dobrzy fachowcy, jako księgowi. Odrzucanie ksiąg handlowych przez władze skarbowe miało więc miejsce i było bolesną sferą kupieckich, prowadzących księgi handlowe, tym bardziej zaś stało się to teraz wyczuwalnym wobec coraz częściej powtarzających się wypadków odrzucania ksiąg.

Zarzuty czynione w takich wypadkach przez władze skarbowe mogą być dwójakiego rodzaju: 1) w kierunku niezetknięcia i 2) w kierunku nieprawidłowości ksiąg. Najczęściej czynioną jest zarzut nieprawidłowości.

Czy wciąż jednakże stwierdzane „asterki” lub „nieprawidłowości” stanowią rzeczywiście słuszną podstawę do odrzucania ksiąg? Prak-

tyka wskazuje, że w większości wypadków następuje ze strony płatnika oświadczenie albo wprost do protokółu, albo też na skutek dekretu wątpliwości — odnośna replika do właściwej władzy wymiarowej i instancji.

Juz w fazie początkowej rozpoczyna się w tym stanie rzeczy stosunek polemiczny pomiędzy władzą wymiarową a płatnikiem, stosunek, który znacznie obciąża obydwie strony.

Trudno opisać mnogość różnego rodzaju zarzutów, czynionych przez władze wymiarowe z powodu t. zw. „usterek formalnych”: trudno też przewidzieć ich rodzaj z góry. Można jednakże ogólnie założyć, że zarzuty, bardziej trudne do odparcia, dotyczą sposobu prowadzenia ksiąg handlowych.

Uwaga, że firma nie prowadzi tej lub innej księgi handlowej, nie stanowi o prawidłowości całokształtu prowadzonych ksiąg handlowych. Prawo bowiem pozwala kupcowi na prowadzenie takich ksiąg han-

dlowych które wykazują jego stan majątkowy i czynności handlowe podług zasad prawidłowej rachunkowości, poza tym prócz dziennika i inwentarza nie ma przymusu prowadzenia tej lub innej księgi. Może się jednak wytworzyć konieczność, wynikająca z zasady prawidłowej rachunkowości, prowadzenia jakiejś innej księgi i w takim wypadku nie wolno, oczywiście, z tą zasadą pozostawać w kolizji.

Charakterystycznym przykładem może być okoliczność nieprowadzenia przez detalistów księgi kasowej, za wneszeniem li tylko ogólnej sumy automatycznie kontrolowanego targu dziennego do dziennika amerykańskiego. Uwaga w protokole rewidenta o nieprowadzeniu przez firmę księgi kasowej, wyjaśniona i umotywowana przez firmę, nie spowodowała nieuznania ksiąg. Rzecz prosta, że taka sama uwaga w innym wypadku mogłaby z góry przesądzić los księgi firmy. Prowadzenie lub nieprowadzenie księgi produkcyjnej, kalkulacyjnej i innych t. p. nie stanowi w pewnych wypadkach o prawidłowości ksiąg handlowych.

To samo dotyczy różnego rodzaju dzienników, jak: dzienników zakupu, dzienników zwrotów, rabatów, bonifikacji i t. p. Księgi te, rzecz prosta, prowadzi przedsiębiorstwo, stosując księgowość do swych potrzeb i swego charakteru. To też w kierunku systemu nie ma

żadnego obowiązku, chociaż przeważa najbardziej rozpowszechniony system włoski t. zw. „podwójnej buchalterii”, także samo nie ma obowiązku metody. Zarówno metody wielodziennikowe, jak i kartotekowo-przebitkowe są ważne i obowiązujące do uznawania ich.

O ile wybór systemu i metody ksiąg handlowych dla określenia ich prawidłowości nie jest ważny, o tyle jednakże jest decydujący w tym kierunku ich sposób prowadzenia, a ponieważ ilość przedsiębiorstw prowadzących księgi handlowe stale wzrasta, powiększają się także kadry księgowych, biur i t. p. mniej lub więcej fachowo przygotowanych.

W państwach Europy Zachodniej jest bardzo rozpowszechniona instytucja „nadzoru nad księgami” (Aufsicht). Nadzór taki sprawuje wykwalifikowana, godna zaufania osoba, a same księgi prowadzi księgowy. Jest rzeczą znamioną, że nie tylko mniejsze, ale nawet i średnie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe powołują tego rodzaju „nadzór”, albo przynajmniej dorywcze „kontrolę” celem autorytatywnego stwierdzenia prawidłowości prowadzonych ksiąg handlowych.

U nas, kiedy z jednej strony ogólny poziom kwalifikacji zawodowych księgowych jest niezadowolony, z drugiej zaś strony groźba nieuznania ksiąg handlowych z powodu ich nieprawidłowości jest coraz większa, wprowadzenie instytucji „nadzoru” stałego lub chociażby dorywczego jest ze wszelkich miar pożądane we własnym dobrze rozumianym interesie kupiectwa.

LEKARZ - DENTYSTA

TEOFILA LANDSBERG

Sienkiewicza 6

tel. 209-07. Przyjm. 10—1, 3—7

30 milionów na bawełnę dla Łodzi?

Ameryka zamierza ułatwić przywóz tego surowca do Polski

Amerykański bank eksportowo-importowy w Waszyngtonie, finansujący wywóz bawełny za interesował się ostatnio sprawą zwiększenia zbytu tego surowca w Polsce.

W związku z tym instytucja ta udzieliła czterem wielkim bankom nowojorskim specjalnych kredytów na zakupowanie „poważniejszych ilości” bawełny do Polski.

Szczegóły tej transakcji nie zo-

stały dotąd ogłoszone. Zdementowane jedynie w luźnej formie zostały pogłoski, że eksport ten objąć ma 150.000 bel bawełny, a kredyt udzielony na ten cel wyniósłby sześć milionów dolarów. Dementi to przyjąć należy z zastrzeżeniem.

Włączenie banku eksportowo-importowego w tę transakcję okazało się konieczne, ponieważ odbiorcy polscy domagali się kredytu, dłuższego aniżeli 90 dni.

Banki nowojorskie nie godzi-

ły się na przedłużenie tego kredytu poza 3 miesiące z uwagi na ryzyko, jakim jest bawełna.

Ze strony kierownictwa banku eksportowo-importowego, potwierdzono informację, że poza transakcją z Polską, projektowane są analogiczne posunięcia w odniesieniu do innych państw, zmierzające przy pomocy tego rodzaju posunięć finansowych do zwiększenia eksportu bawełny amerykańskiej.

Bez zmian na giełdzie łódzkiej

Na rynku walorów tendencja dla papierów procentowych była utrzymana, kursy pożyczek i listów zastawnych doznały nieznacznych zmian przy usposobieniu spokojnym.

4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnętrzna straciła uzyskane onegdaj 15 pkt. Obracano nią po 65.50 w placeniu, 66 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna miała tendencję utrzymaną. Za I em. placono 85.75, żądano 86.25, zaś za II em. 86.25 kupno, 86.75 sprzedaż. Seriami tej pożyczki obracano po 91.75 i 92.15 za I em. i 92.25 i 92.75 (t. j. o 25 pkt. mniej niż onegdaj) za II em.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) nie była wczoraj oficjalnie notowana. Na rynku prywatnym obracano ją w granicach kursu poprzedniego.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna poprawiła się o 25 pkt. Grubszymi odcinkami obracano po 66.25 w placeniu, 66.75 w żądaniu, zaś drobnymi po 66 kupno, 66.50 sprzedaż.

5 proc. pożyczka konwersyjna: obracano jedynie drobnymi odcinkami po kursie 68.25 kupno, 68.75 sprzedaż.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie ser. V miały tendencję niejednolitą: grubsze odcinki obniżyły się o 50 pkt. i obracano nimi po 63.75 kupno, 64.25 sprzedaż. Nato-

miast drobne odcinki tych listów nie zanotowały zmian i nadal placono za nie 64.50, żądano 65.

5 proc. listy zastawne m. Warszawy z roku 1933 również miały tendencję niejednolitą: większe odcinki utrzymały się na poziomie poprzednim i placono za nie 72.75, żądano 73.25. Natomiast drobne odcinki tych listów straciły 50 pkt. obniżając się do poziomu 74 kupno 74.50 sprzedaż.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi z roku 1933 podniosły się o 40 pkt. Obracano nimi po 65.40 w placeniu, 65.90 w żądaniu.

3 proc. renta ziemiska: odcinki po 5000 i 1000 zł. uzyskały dalsze 250 pkt. i obracano nimi po 59.25 w placeniu, 59.75 w żądaniu, natomiast odcinki po 500 zł. nie zanotowały zmian i nadal placono za nie 59.75, żądano 60.25.

Na rynku akcyjnym — lekka po prawa. Nie dotyczy się ona narazie akcji Banku Polskiego, które nie uległy zmianie: 132.50 kupno, 133.50 sprzedaż.

Akcje Banku Handlowego w Warszawie poprawiły się o 50 pkt. osiągając 59 kupno, 60 sprzedaż, Banku Zachodniego o 75 pkt. do 44.25 w placeniu, 45.25 w żądaniu.

Akcje Zakładów Żyrardowskich zanotowały wzrost 25 pkt. i obracano nimi po 63.25 w placeniu, 64.25 w żądaniu.

RAKIETA

Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dziś i dni następnych!



Sygnatura: IV Km. 2590 | 38

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi IV rewiru Stefan Zajkowski mający kancelarię w Łodzi przy ul. Narutowicza 35 na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 stycznia 1939 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 62 odbędzie się licytacja ruchomości należących do Abrahama Jakubowicza składających się z 485 metrów materiału na damskie suknie na rzecz Joska Zylberszaca oszacowanych na łączną sumę zł. 1455.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 30 grudnia 1938 r.

Komornik (—) Zajkowski.

Do akt Nr. Km. I/3074 | 38

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru I-go Adam Mróz zamieszkały w Łodzi, przy ul.

Piotrkowskiej 277

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza w dniu 24 stycznia 1939 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul.

Napiórkowskiego 154

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 1790.— a mianowicie:

Inwentarza żywego i martwego które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 12.1.1939 r.

Komornik: (—) ADAM MRÓZ.

Sprawa Władysława Heintze p-ko Józefowi Kellerowi

DOKTOR

KLINGER

SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów) przeprowadził się na ul. Przejazd 17

GODZINY PRZYJĘĆ: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne

Nawrot 7, tel. 128-07

10—12 i 5—7

GWIAZDA
GWIAZD

SIMONE SIMON

w nowym rewelacyjnym filmie w/g
słynnej powieści VICKI BAUM pt.

„DZISIEJSZA MIŁOŚĆ”

Początek w dni powsz. o godz. 4-ej, w niedziele i święta o g. 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

Popularna WYCIECZKA do PALESTYNY

p. n. PURYM w TEL-AWIWIE

Zapisy i inform.: Wagons-Lits||Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70. Odjazd 23/II okretem „TRANSILVANIA”

Nowość!

Nowość!

WYNALEZEK POLSKI SZAFKA-SYPIALKA

zarejestr. w Urzędzie Patent. Rzeczyposp. Polskiej

zawiera:

2 ŁÓŻKA z materacami i pomieszczenie na pościel, KANAPE, TOALETKĘ i STOLIK. Niezależnie od tego „szafa — sypialka” posiada normalne pomieszczenia na ubrania i bieliznę.

ZBYTECZNY ODDZIELNY POKÓJ NA SYPIALNI!

Wielkość szafy normalna. Ustawić ją można w każdym pokoju!

Demonstracje i wyłączna sprzedaż

w Zakładzie Stolarskim

BRUNONA KRAFTA

Łódź, ul. Brzezińska 75

Telefon 133-80

Poszukiwani na poszczególne województwa przedstawiciele z kaucją 5.000.— zł.



Kupujcie z I-go źródła

Wielki wybór:

Wózków dziecięcych
Łóżek metalowych
MATERACJI wyszczelnianych
MATERACJI sprężyn.

Łóżek komodowych
WYŻMACZEK
marki „Rubber”
ŁODÓWEK
LEŻAKÓW, HAMAKÓW
ROWERÓW i drezyn

ŁÓŻEK polowych

w fabrycznym „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73
— składzie „DOBROPOL” w podw. Tel. 159-90

Cukiernia „ZRODŁO”

Przejazd 1 — tel. 209-87

poleca

Paczki wyborowe

2 szt. 25 gr.

Ciaśka

po 20 gr. szt.

Uwaga: Do każdego kupionego 5-ciu ciastek 6-te liczymy tylko 5 gr., wyjątek kremówki

Dr. Jerzy TENENBAUM

CHOROBY WEWNĘTRZNE

powrócił i przeprowadził się na ul.

Piłsudskiego 23, telef. 213-10

przyjmuje od 5—7.

Dr. L. Szyfman

powrócił

MEBLE tanio sprzedaje S. Binke, Piotrkowska 105, tel. 136-27. Tapczany i krzesła w wielkim wyborze. 138—5

Lokale

2 i 3 POKOJOWE mieszkania z wszelkimi wygodami w nowym domu od 1 lutego do wynajęcia. Obejrzeć codziennie od 12—3. Pogonowskiego 26. 196—5

4 POKOJOWE słoneczne mieszkania, hol, przedpokój, z centralnym ogrzewaniem, z wszelkimi wygodami, w nowoczesnym domu przy ul. Wólczańskiej 197 (obok szpitala św. Jana) do wynajęcia. 470-4

2 POKOJE z kuchnią, wygodny, na III piętrze, słoneczne, świeżo wyremontowane. Tamże 2 pokoje duży sklep z kuchnią. Radwańska nr. 59. Wiadomość u gospodarza. tel. 183-42. 253—2

Posady

POTRZEBNI zdolni agenci do rozsprzedaży biletów teatralnych. Wiadomość w Teatrze Miejskim, Śródmiejska 15, od godz. 13—14-ej.

PEDICURZYSTKA wykwalifikowana o milej prezencji do gabinetu kosmetycznego poszukiwana. Ofer ty sub „Zdolna”.

Dr. BRAUN

ul. Cegielniana 4

Telefon 100-57.

spec. chor. skórnych,

wenerycznych i seksualnych

prajm. od 8—11 i od 4—9 wiecz. w niedziele i święta od 9—1

DR. MED.

Markowiczowa

choroby skórne i weneryczne

Moniuszki 2

tel. 166-35

WZNOWIŁA PRZYJĘCIA

DR. MED.

I. Kurchin

ul. Kilińskiego 61

tel. 249-70

powrócił

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO udzielam gruntownie nowoczesną metodą. Ceny przystępne. Dzwonić: tel. 127-52, od 5—6 po poł. 569—6

Różne

ZGUBIONO weksle z wystawienia Gerszna Wajgartena, zam. w Łodzi, Narutowicza 9, na zlecenie B. i M. Świętosławski (S. Świętosławski 5-cy), płatne: zł. 100, pl. 15.1, zł. 100, pl. 15.2, 100, pl. 15.3, zł. 100 pl. 15.4, zł. 100, pl. 15.5, zł. 100, pl. 15.6 1939 roku. Powyższe weksle unieważniają B. i M. Świętosławscy, Łódź, ul. Sienkiewicza 11.

ZAKOPANE. „ANASTAZJA”, pensjonat komfortowy, ciepła i zimna woda, kuchnia wykwinna, czynny cały rok Ul. Zamojskiego, tel. 13-44.

ZA INCYDENT, który miał miejsce między mną a kelnerami w firmie „Tabarin” w dniu 17.1.39, ja tą drogą kelnerów przepraszam. H. Celmajster.

Kupno i sprzedaż.

GKAZYJNIE sprzedam kredens orzechowy, stół okrągły, 6 fotelików i tapczan orzechowy w dobrym stanie. Zawadzka 23, m. 51.

KUPIMY dużą kasę pancerną lub ogniotrwałą zaraz. Oferty w administracji sub „Kasa”. 252—8



Początek o g. 4

Dziś i dni następnych!

DANIELLE DARRIEUX

w najnowszej komedii p. t. „MOJA PANNA MAMA”

3-ci tydzień rekordowego powodzenia! — Przepiękny film żydowski, arcydzieło kinematografii

MIASTECZKO BIELZ (SYN KANTORA)

W roli gł. największy pieśniarz żyd. Ameryki

Mojżesz Ojszer.

Film łez i radości, bólu i tęsknoty żyd.

Muz. A. Olszanecki. — W pozost. rol. artyści teatru

Izydor Kieszyr, M. Goldberg, Ihudit Abarbanel i in.

UWAGA: W sobotę i niedzielę po 2 ulgowe poranki o g. 10.30 i 12.30

Dziś i dni następnych

przecudny film w

tańcu i miłości p. t.

W rolach głównych:

Liliana Harvey i Willy Birgel

Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr.

W niedzielę i święta nieważne.

Następny program:

SZALONA CLAUDETTE z Anny Ondrą



Początek o g. 3.30

Prenumerata

miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnoszenie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie 12 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze 12 zł. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia z dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor: Jakub Warhaftig.

Za Wydawnictwo „Głos Poranny” — Jan Urbach i Ska“ Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.